

Kardynałowie salezjańscy

W całej historii Zgromadzenia Salezjańskiego papieże wybierali niektórych jego członków na kardynałów, to znaczy na najbliższych współpracowników w zarządzaniu Kościołem powszechnym. Zawsze jest to powód do radości i smutku: radość z powodu docenienia służby pełnionej przez niektórych salezjanów, smutek, ponieważ Zgromadzenie musi radzić sobie bez jednego ze swoich najcenniejszych członków.

Nazwa „kardynał” pochodzi z łaciny i oznacza „zawias”, czyli punkt, wokół którego zwykle obracają się drzwi. Można to jeszcze lepiej zrozumieć, jeśli przypomnimy sobie cnoty kardynalne, tj. cnoty, wokół których obracają się wszystkie inne ludzkie cnoty.

Kardynałowie to osoby, które przyjęły sakrament święceń i zostały powołane przez papieża do pełnienia misji wraz z nim w Kościele powszechnym, indywidualnie lub kolegialnie. Zajmują oni najważniejsze stanowiska w Kurii Rzymskiej.

Ich znaczenie polega również na tym, że to właśnie oni mają misję wyboru nowego papieża (tylko kardynałowie elektorzy, czyli ci, którzy nie osiągnęli wieku 80 lat), jako Kolegium Kardynalskie zebranych na konklawe, podczas *Sede Vacante*.

Istnieją trzy grupy kardynałów: *kardynałowie-biskupi*, którzy obejmują diecezje podrzymskie – suburbikałne (poza murami Rzymu lub w okolicach miasta) oraz, decyzją Soboru Watykańskiego II, patriarchowie wschodni wyniesieni do rangi kardynałatu (którzy zachowują tytuł własnej stolicy patriarchalnej); *kardynałowie-prezbiterzy* – najliczniejsi – i *kardynałowie-diaconi*. Te dwa ostatnie zakony otrzymują odpowiednio tytuły lub diakonaty (kościóły) w Rzymie. Te honorowe tytuły odzwierciedlają ich bliskość z papieżem.

Zwykle jest 6 kardynałów-biskupów (istnieje 6 podmiejskich diecezji), ale obecnie, na mocy papieskiej dyspensy, 4

kolejnych kardynałów-biskupów jest mianowanych *ad personam* (bez podniesienia tytułu kardynalskiego do tytułu biskupiego) i 2 kolejnych patriarchów, w sumie 12, z których 6 to elektorzy.

Kardynałów-prezbiterów jest 182, z czego 97 to elektorzy.

Kardynałów-diakonów jest 27, w tym 16 elektorów.

W sumie jest 221 kardynałów, z których 119 to elektorzy.

Kardynałowie są zwykle wybierani spośród biskupów, arcybiskupów, metropolitów lub patriarchów, ale zdarzały się również nominacje wśród księży. Jan Paweł II mianował 9 księży kardynałami, Benedykt XVI mianował 5 księży kardynałami, a papież Franciszek mianował do tej pory 8 księży kardynałami, 10, jeśli weźmiemy pod uwagę ostatnie ogłoszenie z 9 lipca.

Pierwszym salezjaninem wyniesionym do godności kardynalskiej był arcybiskup Jan Cagliero, 6 grudnia 1915 roku. Po nim 18 innych salezjanów otrzymało biret kardynalski, a dwudziesty, ks. Ángel FERNÁNDEZ ARTIME, otrzyma go 30 września. Jest on pierwszym Przełożonym Generalnym, który otrzymał purpurę kardynalską.

Dla wielu osób patrzących z zewnątrz, pierwszą rzeczą, którą widzą, jest godność, jaką to oznacza; ale nawet jeśli jest to prawda, to papież Franciszek przypomina, że nie jest to przywilej, ale służba, a czerwony kolor oznacza, że musi być wykonywana aż do wylania krwi. I jest to nieokreślona służba, która wymaga całkowitej dyspozycyjności. Abrahamowi Bóg kazał wyruszyć w drogę, nie określając, dokąd pójdzie, aby udowodnić swoją wiarę; podobnie jest z nowymi kardynałami.

Życzymy naszemu Przełożonemu Generalnemu, ks. Ángelowi, wielu łask od Boga, aby prowadził go w jego nowej misji i zapewniamy go o naszych modlitwach. W nadziei, że coraz więcej salezjańskich kardynałów będzie znanych, przedstawiamy poniżej listę wszystkich tych kardynałów wraz z datami i

najważniejszymi urzędami, które sprawowali lub sprawują do tej pory.

	
Urodzony	11.01.1838, Castelnuovo d'Asti, Włochy
Wyświęcony na kapłana	14.06.1862
Konsekrowany na biskupa	07.12.1884
Ustanowiony kardynałem	06.12.1915
Herb	
Motto	Recto fixus Calli ero
Wikariusz apostolski Północnej Patagonii (Argentyna)	30.09.1884 – 24.03.1904
Biskup tytularny Magyddus	30.10.1884 – 24.03.1904
Arcybiskup tytularny Sebastii	24.03.1904 – 06.12.1915
Delegat apostolski w Kostaryce, Nikaragui i Hondurasie	07.08.1908 – 06.12.1915
Kardynał proboszcz parafii św. Bernarda w Baths	09.12.1915 – 16.12.1920
Kardynał-biskup Frascati	16.12.1920 – 28.02.1926
Był inspektorem przez 2 lata, biskupem przez 41 lat, z czego 10 kardynałem	
Zmarł	28.02.1926, Rzym, Włochy, † 88
	

Urodzony	05.07.1881, Brzęczkowice, Polska
Wyświęcony na kapłana	23.09.1905
Konsekrowany na biskupa	03.01.1926
Ustanowiony kardynałem	20.06.1927
Herb	
Motto	Da mihi animas cetera tolle
Administrator apostolski Górnego Śląska (Polska)	07.11.1922 – 28.10.1925
Biskup katowicki (Polska)	28.10.1925 – 24.06.1926
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski	1926 – 22.10.1948
Arcybiskup metropolita poznański (Polska)	24.06.1926 – 03.05.1946
Arcybiskup metropolita gnieźnieński (Polska)	24.06.1926 – 22.10.1948
Kardynał-Prezbiter Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju	22.12.1927 – 22.10.1948
Założyciel Towarzystwa Chrystusowego dla Emigracji Polskiej	08.09.1932
Arcybiskup metropolita warszawski (Polska)	13.06.1946 – 22.10.1948
Kardynał i zakonnik ze Zgromadzenia Salezjanów św. Jana Bosko	

Czcigodny Sługa Boży. Był inspektorem przez 3 lata, administratorem apostolskim przez 3 lata, arcybiskupem metropolitą warszawskim przez 23 lata i kardynałem prymasem Polski przez 21 lat. Trwa proces kanonizacyjny.	
Zmarł	22.10.1948, Warszawa, Polska, † 67
	
Urodzony	27.09.1907, Talca, Chile
Wyświęcony na kapłana	03.07.1938
Konsekrowany na biskupa	29.11.1959
Ustanowiony kardynałem	19.03.1962
Herb	
Motto	Caritas christi urget nos
Biskup Valparaíso (Chile)	24.10.1959 – 14.05.1961
Arcybiskup metropolita Santiago (Chile)	14.05.1961 – 03.05.1983
Przewodniczący Caritas Internationalis	1962 – 1965
Kardynał-prezbiter św. Bernarda w Łaźniach	22.03.1962 – 09.04.1999
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Chile	1963 – 1968
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Chile	1972 – 1976

Był biskupem Valparaíso przez 3 lata, arcybiskupem Santiago de Chile przez 11 lat i kardynałem przez 22 lata.	
Zmarł	09.04.1999, Santiago, Chile, † 91
	
Urodzony	26.03.1905, Francova Lhota, Republika Czeska
Wyświęcony na kapłana	29.06.1932
Konsekrowany na biskupa	16.11.1947
Ustanowiony kardynałem in pectore	28.04.1969
Ogłoszony jako kardynał	05.03.1973
Herb	
Motto	Actio sacrificium caritas
Biskup Litomierzyc (Republika Czeska)	27.09.1947 – 06.04.1974
Kardynał-prezbiter św. Jana Bosko w Via Tuscolana	12.04.1973 – 06.04.1974
Był biskupem Litomierzyc (Republika Czeska) przez 26 lat i kardynałem przez 5 lat.	
Zmarł	06.04.1974, Litomierzyce, Republika Czeska, † 69
	
Urodzony	17.01.1929, Acarigua, Wenezuela

Wyświęcony na kapłana	17.12.1955
Konsekrowany na biskupa	06.01.1990
Ustanowiony kardynałem	21.02.2001
Herb	
Motto	Servus Christi pro fratribus
Biskup tytularny Utimmira	23.10.1989 – 27.05.1995
Wikariusz apostolski Puerto Ayacucho (Wenezuela)	23.10.1989 – 27.05.1995
Administrator apostolski San Fernando de Apure (Wenezuela)	27.05.1992 – 12.07.1994
Arcybiskup metropolita Caracas (Wenezuela)	27.05.1995 – 06.07.2003
Kardynał-Prezbiter S. Maria Domenica Mazzarello	21.02.2001 [24.05.2001] – 06.07.2003
Był inspektorem przez 6 lat, radcą regionalnym przez 6 lat, biskupem przez 13 lat i kardynałem przez 2 lata.	
Zmarł	06.07.2003, Caracas, Wenezuela, † 74
	
Urodzony	23.08.1910, Neunkirchen, Austria
Wyświęcony na kapłana	27.03.1937
Konsekrowany na biskupa	01.11.1983
Ustanowiony kardynałem	25.05.1985
Herb	

Motto	Omnia et in omnibus Christus
Rektor Papieskiego Ateneum Salezjańskiego	1958 – 1966
Prefekt Watykańskiej Biblioteki Apostolskiej	1971 – 07.09.1983
Arcybiskup tytularny Bolseny	07.09.1983 – 25.05.1985
Pro-bibliotekarz Watykańskiej Biblioteki Apostolskiej	07.09.1983 – 27.05.1985
Proarchiwista Tajnych Archiwów Watykańskich	09.07.1984 – 27.05.1985
Kardynał-diakon św. Jerzego in Velabro	25.05.1985 – 29.01.1996
Archiwista Tajnych Archiwów Watykańskich	27.05.1985 – 01.07.1988
Bibliotekarz Watykańskiej Biblioteki Apostolskiej	27.05.1985 – 01.07.1988
Kardynał – proboszcz parafii św. Jerzego in Velabro	29.01.1996 – 12.12.2007
Był arcybiskupem tytularnym Bolseny przez 2 lata i kardynałem przez 22 lata.	
Zmarł	12.12.2007, Państwo Watykańskie, † 97
Urodzony	04.09.1922, San Casimiro, Wenezuela
Wyświęcony na kapłana	04.09.1949
Konsekrowany na biskupa	24.05.1973
Ustanowiony kardynałem	25.05.1985

Herb	
Motto	Misericordia et veritas
Biskup koadiutor Trujillo (Wenezuela)	26.03.1973 – 05.10.1981
Biskup tytularny Præcausa	26.03.1973 – 26.05.1982
Sekretarz Papieskiej Komisji ds. Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego	12.02.1975 – 22.05.1982
Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej Kurii Rzymskiej	05.10.1981 – 1990
Wiceprzewodniczący Papieskiej Komisji ds. Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego	22.05.1982 – 18.01.1984
Arcybiskup tytularny Præcausa	26.05.1982 – 25.05.1985
Wiceprzewodniczący Papieskiej Komisji ds. Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego	18.01.1984 – 27.05.1985
Kardynał-diakon u Matki Bożej z Coromoto	25.05.1985 – 29.01.1996
Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Ustawodawczych	27.05.1985 – 06.12.1989
Przewodniczący Administracji Dziedzictwa Stolicy Apostolskiej	06.12.1989 – 24.06.1995
Przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego	31.10.1990 – 14.10.1997
Kardynał-Prezbiter Matki Bożej z Coromoto	29.01.1996 – 16.10.2007
Przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego przez 7 lat	

Zmarł	16.10.2007, Caracas, Wenezuela, † 85
	
Urodzony	02.02.1926, La Libertad, Nikaragua
Wyświęcony na kapłana	10.08.1958
Konsekrowany na biskupa	31.03.1968
Ustanowiony kardynałem	25.05.1985
Herb	
Motto	Omnibus omnia factus
Biskup tytularny Putii w Bizacenie	18.01.1968 – 16.02.1970
Biskup pomocniczy Matagalpa (Nikaragua)	18.01.1968 – 16.02.1970
Arcybiskup metropolita Managui (Nikaragua)	16.02.1970 – 01.04.2005
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Nikaragui	1971 – 1975
Przewodniczący Sekretariatu Episkopatu Ameryki Środkowej i Panamy	1976 – 1981
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Nikaragui	1979 – 1983
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Nikaragui	1985 – 1989
Kardynał-Prezbiter Świętego Jana Ewangelisty Spinaceto	25.05.1985 – 03.06.2018
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Nikaragui	1993 – 1997
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Nikaragui	1999 – 2005

Był biskupem pomocniczym Matagalpa przez 2 lata, biskupem Managui przez 15 lat.	
Zmarł	03.06.2018, Managua, Nikaragua, † 92
	
Urodzony	21.02.1921, Siétamo, Hiszpania
Wyświęcony na kapłana	24.04.1949
Konsekrowany na biskupa	29.06.1976
Ustanowiony kardynałem	28.06.1988
Herb	
Motto	Ego vobiscum sum
Wspaniały rektor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego	1971 – 1974
Sekretarz Kongregacji Edukacji Katolickiej	20.05.1976 – 26.05.1988
Arcybiskup tytularny Meta	20.05.1976 – 28.06.1988
Kardynał-diakon Maryi Wyzwolicielki na Monte Testaccio	28.06.1988 – 09.01.1999
Archiwista Tajnych Archiwów Watykańskich	01.07.1988 – 24.01.1992
Bibliotekarz Watykańskiej Biblioteki Apostolskiej	01.07.1988 – 24.01.1992
Prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów	24.01.1992 – 21.06.1996
Kardynał-prezbiter Maryi Wyzwolicielki na Monte Testaccio	09.01.1999 [24.04.1999] – 01.02.2007

Był arcybiskupem tytularnym Meta przez 12 lat i kardynałem przez 18 lat.	
Zmarł	01.02.2007, Rzym, Włochy, † 85
Óscar Andrés RODRÍGUEZ MARADIAGA	
Urodzony	29.12.1942, Tegucigalpa, Honduras
Wyświęcony na kapłana	28.06.1970
Konsekrowany na biskupa	08.12.1978
Ustanowiony kardynałem	21.02.2001
Herb	
Motto	Mihi vivere Christus est
Biskup tytularny Pudentiana	28.10.1978 – 08.01.1993
Biskup pomocniczy Tegucigalpa (Honduras)	28.10.1978 – 08.01.1993
Sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Hondurasu	1980 – 1988
Administrator apostolski Santa Rosa de Copán (Honduras)	1981 – 27.01.1984
Sekretarz generalny Rady Episkopatu Ameryki Łacińskiej	1987 – 1991
Administrator apostolski San Pedro Sula (Honduras)	1993 – 11.11.1994
Arcybiskup metropolita Tegucigalpa (Honduras)	08.01.1993 – 26.01.2023
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej	1995 – 1999

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Hondurasu	1996 – 13.06.2016
Kardynał-prezbiter Najświętszej Maryi Panny Nadziei	21.02.2001 [27.05.2001] – ...
Przewodniczący Caritas Internationalis	05.06.2007 [09.06.2007] – 15.05.2015
Koordynator Rady Kardynałów	13.04.2013 – 07.03.2023
Emerytowany kardynał	2023
Lata	80
Tarcisio BERTONE	
Urodzony	02.12.1934, Romano Canavese, Włochy
Wyświęcony na kapłana	01.07.1960
Konsekrowany na biskupa	01.08.1991
Ustanowiony kardynałem	21.10.2003
Herb	
Motto	Fidem custodire concordiam servare
Rektor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego	01.06.1989 – 04.06.1991
Arcybiskup metropolita Vercelli (Włochy)	04.06.1991 – 13.06.1995
Sekretarz Kongregacji Nauki Wiary	13.06.1995 – 10.12.2002
Arcybiskup metropolita Genui (Włochy)	10.12.2002 – 29.08.2006

Kardynał-prezbiter Maryi Wspomożycielki na Via Tuscolana	21.10.2003 [24.03.2004] – 10.05.2008
Sekretarz stanu w Sekretariacie Stanu	15.09.2006 – 15.10.2013
Przewodniczący Międzydykasterialnej Komisji ds. Kościołów Partykularnych	15.09.2006 – 15.10.2013
Przewodniczący Międzydykasterialnej Komisji ds. Kościoła w Europie Wschodniej	15.09.2006 – 15.10.2013
Kardynał protektor Papieskiej Akademii Kościelnej	15.09.2006 – 15.10.2013
Członek Kardynalskiej Komisji Nadzoru nad Instytutem Dzieł Religijnych	14.10.2006 – .03.2008
Kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego w Izbie Apostolskiej	04.04.2007 – 20.12.2014
Przewodniczący Kardynalskiej Komisji Nadzoru nad Instytutem Dzieł Religijnych	03.2008 – 15.01.2014
Kardynał biskup Frascati	10.05.2008 [03.10.2009] – ...
Kardynał Kamerling Emeryt Świętego Kościoła Rzymskiego.	2014
Lata	88
Joseph ZEN ZE-KIUN	
Urodzony	13.01.1932, Szanghaj, Chiny
Wyświęcony na kapłana	11.02.1961
Konsekrowany na biskupa	09.12.1996
Ustanowiony kardynałem	24.03.2006

Herb	
Motto	Ipsi cura est
Kardynał-prezbiter Najświętszej Maryi Panny Matki Odkupiciela w Tor Bella Monaca	
Biskup koadiutor Hongkongu	13.09.1996 – 23.09.2002
Biskup Hongkongu	23.09.2002 – 15.04.2009
Kardynał-prezbiter Najświętszej Maryi Panny Matki Odkupiciela w Tor Bella Monaca	24.03.2006 [31.05.2006] – ...
Emerytowany kardynał Hongkongu	
Lata	91
Rafaelle FARINA	
Urodzony	24.09.1933, Buonalbergo, Włochy
Wyświęcony na kapłana	01.07.1958
Konsekrowany na biskupa	16.12.2006
Ustanowiony kardynałem	24.11.2007
Herb	
Motto	Dominus spes nostra
Rektor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego	1977 – 1983
Sekretarz Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych	1981 – 1989
Podsekretarz Papieskiej Rady ds. Kultury	1986 – 1991
Rektor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego	1991 – 1997

Prefekt Watykańskiej Biblioteki Apostolskiej	25.05.1997 – 25.06.2007
Biskup tytularny Oderzo	15.11.2006 – 25.06.2007
Arcybiskup tytularny Oderzo	25.06.2007 – 24.11.2007
Archiwista Tajnych Archiwów Watykańskich	25.06.2007 – 09.06.2012
Bibliotekarz Watykańskiej Biblioteki Apostolskiej	25.06.2007 – 09.06.2012
Kardynał-diakon św. Jana „della Pigna”	24.11.2007 [05.04.2008] – 19.05.2018
Przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Instytutu Dzieł Religijnych	24.06.2013 – 22.05.2014
Kardynał-prezbiter św. Jana „della Pigna”	19.05.2018 – ...
Kardynał emeryt	2014
Lata	89
Angelo AMATO	
Urodzony	08.06.1938, Molfetta, Włochy
Wyświęcony na kapłana	22.12.1967
Konsekrowany na biskupa	06.01.2003
Ustanowiony kardynałem	20.11.2010
Herb	
Motto	Sufficit gratia mea
Prorektor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego	01.10.1991 – 02.12.1991

Prałat-sekretarz Papieskiej Akademii Teologicznej	1999 – 19.12.2002
Sekretarz Kongregacji Nauki Wiary	19.12.2002 – 09.07.2008
Arcybiskup tytularny Sila	19.12.2002 – 20.11.2010
Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych	09.07.2008 – 31.08.2018
Kardynał-diakon Najświętszej Maryi Panny “in Aquiro”	20.11.2010 [11.02.2011] – 03.05.2021
Kardynał-prezbiter Najświętszej Maryi Panny “in Aquiro”	03.05.2021 – ...
Kardynał emeryt	2018
Lata	85
Ricardo EZZATI ANDRELLO	
Urodzony	07.01.1942, Campiglia dei Berici, Włochy
Wyświęcony na kapłana	18.03.1970
Konsekrowany na biskupa	08.09.1996
Ustanowiony kardynałem	22.02.2014
Herb	
Motto	Para evangelizar
Biskup Valdivii (Chile)	28.06.1996 – 10.07.2001
Biskup tytularny La Imperial	10.07.2001 – 27.12.2006
Biskup pomocniczy Santiago (Chile)	10.07.2001 – 27.12.2006

Arcybiskup metropolita Concepción (Chile)	27.12.2006 – 15.12.2010
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Chile	.11.2010 – 11.11.2016
Arcybiskup metropolita Santiago (Chile)	15.12.2010 – 23.03.2019
Kardynał-prezbiter Najświętszego Odkupiciela w Valmelaina	22.02.2014 [11.10.2014] – ...
Kardynał emeryt	2019
Lata	81
Charles MAUNG BO	
Urodzony	29.10.1948, Mohla, Myanmar
Wyświęcony na kapłana	09.04.1976
Konsekrowany na biskupa	16.12.1990
Ustanowiony kardynałem	14.02.2015
Herb	
Motto	Omnia possum in Eo
Administrator apostolski Lashio (Myanmar)	1985 – 1986
Prefekt apostolski Lashio (Myanmar)	1986 – 07.07.1990
Biskup Lashio (Myanmar)	07.07.1990 – 13.03.1996
Biskup Pathein (Myanmar)	13.03.1996 – 24.05.2003
Przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich Mjanmy	2000 – 2006
Arcybiskup metropolita Yangon (Myanmar)	24.05.2003 – ...

Kardynał-prezbiter kościoła św. Ireneusza w Centocelle	14.02.2015 [21.10.2015] – ...
Przewodniczący Federacji Konferencji Biskupów Azji	16.11.2018 [01.01.2019] – ...
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Mjanmy	2020 – ...
Administrator apostolski Myitkyina (Myanmar)	18.11.2020 – ...
Lata	74
Daniel Fernando STURLA BERHOUET	
Urodzony	04.07.1959, Montevideo, Urugwaj
Wyświęcony na kapłana	21.11.1987
Konsekrowany na biskupa	04.03.2012
Ustanowiony kardynałem	14.02.2015
Herb	
Motto	Servir al Señor con alegría
Biskup tytularny Phelbes	10.12.2011 – 11.02.2014
Biskup pomocniczy Montevideo (Urugwaj)	10.12.2011 – 11.02.2014
Arcybiskup metropolita Montevideo (Urugwaj)	11.02.2014 – ...
Kardynał-prezbiter św. Galli	14.02.2015 [17.05.2015] – ...
Wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Urugwaju	16.11.2021 [01.04.2022] – ...
Lata	64

Cristóbal LÓPEZ ROMERO	
Urodzony	19.05.1952, Vélez-Rubio, Hiszpania
Wyświęcony na kapłana	19.05.1979
Konsekrowany na biskupa	10.03.2018
Ustanowiony kardynałem	05.10.2019
Herb	
Motto	Adveniat Regnum Tuum
Arcybiskup Rabatu (Maroko)	29.12.2017 – ...
Administrator apostolski Tánger (Maroko)	24.05.2019 – 25.02.2022
Kardynał-prezbiter św. Leona I	05.10.2019 [16.02.2020] – ...
Przewodniczący Regionalnej Konferencji Episkopatu Afryki Północnej	15.02.2022 – ...
Lata	71
Virgílio DO CARMO DA SILVA	
Urodzony	27.11.1967, Venilale, Timor Wschodni
Wyświęcony na kapłana	18.12.1998
Konsekrowany na biskupa	19.03.2016
Ustanowiony kardynałem	27.08.2022
Herb	
Motto	Ad Deum Patrem Omnipotentem
Wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Timoru	2016 – ...

Biskup Díli (Timor Wschodni)	30.01.2016 – 11.09.2019
Arcybiskup metropolita Díli (Timor Wschodni)	11.09.2019 – ...
Kardynał-prezbiter św. Alberta Wielkiego	27.08.2022 [07.05.2023] – ...
Lata	55
Ángel FERNÁNDEZ ARTIME	
Urodzony	21.08.1960, Gozón-Luanco, Hiszpania
Wyświęcony na kapłana	04.07.1987
Ustanowiony kardynałem	30.09.2023
Konsekrowany na biskupa	2024 – ?
Herb	
Motto	Sufficit tibi gratia mea
Lata	63

Herb Księdza Kardynała Ángela Fernándeza Artime

Przedstawiamy herb Jego Eminencji, Kardynała Ángela FERNÁNDEZA ARTIME SDB, Przełożonego Generalnego Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego (Salezjanów Księdza Bosko).

Każdy duchowny mianowany przez papieża na kardynała musi stworzyć herb, który będzie go reprezentował. Herb to nie tylko tradycyjna formalność. Reprezentuje

najważniejsze rzeczy dla osoby, rodziny lub instytucji i umożliwia identyfikację w przestrzeni i czasie. Według niektórych badań pojawiły się one w epoce wypraw krzyżowych, kiedy chrześcijańscy rycerze umieszczali je na swoich ubraniach, koniach, tarczach i sztandarach, aby wyraźnie rozpoznać sojuszników i przeciwników. Później uległy one zróżnicowaniu i zostały przekazane rodzinom szlacheckim, a także Kościołowi, do tego stopnia, że pojawiła się również nauka, heraldyka, która zajmuje się ich badaniem.

W Kościele herby kościelne zostały ujednolicone w 1905 r. przez papieża Piusa X w **motu proprio „Inter multiplices cura”**. I tak herb kościelny składa się z osobistej tarczy (blason), licznych zewnętrznych ozdób, które odzwierciedlają insygnia godności, do których się odnoszą (kardynał ma czerwony kapelusz z 15 czerwonymi frędzlami) oraz osobistą dewizę, zwykle w języku łacińskim, jako akt wiary. Elementy herbu odnoszą się do imienia posiadacza, jego pochodzenia, siedziby i symboli religijnych, które przywołują jego przesłanie teologiczne i wartości duchowe lub podsumowują ideały życia i programy duszpasterskie.

OPIS

„Tarcza^[i] srebrno-lazurowa. Na 1. polu charakterystyczna figura Jezusa Dobrego Pasterza, znaleziona w katakumbach św. Kaliksta w Rzymie, całkowicie naturalna^[ii] ; na 2. polu monogram *MA*, złoty, wkomponowany w koronę^[iii]; na 3. polu kotwica z dwoma hakami^[iv] , srebrna, z czerwonymi wstęgami. Tarcza jest ozdobiona kapeluszem^[v] z czerwonymi sznurkami i frędzlami. Frędzle, w liczbie trzydziestu, są ułożone po piętnaście z każdej strony, w pięciu rzędach: 1, 2, 3, 4, 5^[vi] , Pod tarczą, na srebrnym tle, motto napisane czarnymi wielkimi literami: „SUFFICIT TIBI GRATIA MEA”.

WYJAŚNIENIE

„Średniowieczny człowiek (...) żyje w *lesie symboli*. Św.

Augustyn powiedział: świat składa się z *signa* i *res*, ze znaków, czyli symboli oraz z rzeczy. „Reszta”, która jest prawdziwą rzeczywistością, pozostaje ukryta; człowiek pojmuje tylko znaki. Najważniejsza księga, Biblia, zawiera symboliczną strukturę. Każdej postaci, każdemu wydarzeniu w Starym Testamencie odpowiada postać, wydarzenie w Nowym Testamencie. Średniowieczny człowiek jest nieustannie zaangażowany w „rozszyfrowywanie”, co wzmacnia jego zależność od duchownych – uczonych w dziedzinie symboliki. Symbolizm dominuje w sztuce, a w szczególności w architekturze, gdzie kościół jest przede wszystkim strukturą symboliczną. Dominuje w polityce, gdzie waga symbolicznych ceremonii, takich jak namaszczenie na króla, jest znaczna, gdzie flagi, broń, emblematy mają ogromne znaczenie. Króluje w literaturze, gdzie często przybiera formę alegorii”^[vii].

Gesty i symbole odnoszą się zatem do czegoś głębszego: do przesłania, do wartości, do idei, która wykracza poza sam znak.

” Znaki i symbole zajmują ważne miejsce w życiu ludzkim. Człowiek, jako istota zarówno cielesna jak duchowa, wyraża i rozumie rzeczywistości duchowe za pośrednictwem znaków i symboli materialnych. Jako istota społeczna człowiek potrzebuje znaków i symboli, by kontaktować się z innymi za pośrednictwem języka, gestów i czynności. To samo odnosi się do jego relacji z Bogiem”^[viii] .

Uczony i słynny heraldyk Goffredo di Crollanza w *Genesis and History of Blasonic Language* (1876) pisze między innymi: „Heraldyka miała rycerstwo jako autora, potrzebę jako motyw, trofea jako cel, turnieje i krucjaty jako okazję, pole bitwy jako kolebkę, zbroję jako pole, projekt jako środek, symbol jako pomocniczy, stworzenie jako materię, ideologię jako koncepcję, a herb jako konsekwencję”. Dodaje: „Herb nie jest ilustracją; tak jak umysł nie jest duszą, ale manifestacją duszy”^[ix] .

Heraldyka to złożony i szczególny język złożony z niezliczonych figur, a herb to znak, który ma wychwalać konkretny wyczyn, ważny fakt, działanie, które należy utrwalić.

Ta nauka historyczna była początkowo zarezerwowana dla rycerzy i uczestników wydarzeń zbrojnych, zarówno wojennych, jak i sportowych, którzy byli rozpoznawalni dzięki swojemu herbowi, umieszczonemu na tarczy, hełmie, fladze, a także na kaponierze, stanowiąc jedyny sposób na odróżnienie się od siebie.

Heraldyka rycerska została niemal natychmiast przyjęta przez Kościół, mimo że organizacja kościelna w okresie przedheraldycznym miała już własne charakterystyczne znaki, tak bardzo, że kiedy heraldyka pojawiła się w XII wieku, figury te przybrały kolory i wygląd tej właśnie symboliki.

Należy pamiętać, że duchownym zawsze zabraniano zaciągania się do armii i noszenia broni, i z tego powodu nie należało przyjmować terminu „tarcza” lub „zbroja” właściwego heraldyce; należy jednak pamiętać, że do niedawna duchowni używali herbu rodowego, bardzo często pozbawionego jakiegokolwiek symboliki religijnej.

Sama symbolika Kościoła rzymskiego pochodzi z Ewangelii i jest reprezentowana przez klucze przekazane przez Chrystusa apostołowi Piotrowi.

Heraldyka kościelna w naszych czasach jest żywa, aktualna i szeroko stosowana. Dla kardynała użycie herbu musi być dziś zdefiniowane jako „symbol, alegoryczna figura, graficzny wyraz, synteza i przesłanie jego posługi”^[x] .

W pierwszym okresie herby kościelne miały tarczę, nad którą widniała mitra z trzepoczącymi infułami; z biegiem czasu zastąpił ją kapelusz ze sznurkami i różnymi rzędami frędzli lub kokard, o różnej liczbie w zależności od godności:

wszystkie w kolorze zielonym, jeśli byli to biskupi, arcybiskupi i patriarchowie; w kolorze czerwonym, jeśli byli to kardynałowie Świętego Kościoła Rzymskiego.

Zwracamy również uwagę, że *Instrukcja w sprawie szat, tytułów i godeł Kardynałów, Biskupów i Prałatów niższych stopni* z 31 marca 1969 r., podpisana przez kardynała sekretarza stanu Amleto Cicognaniego, stanowi dosłownie w art. 28: *Zezwala się Księżom Kardynałom i Księżom Biskupom na używanie właściwego im godła. Kształt i barwa godła powinny odpowiadać wymaganiom sztuki, stosowanym przy projektowaniu godeł, oraz mają być proste i przejrzyste. W rysunku godła należy wyłączyć wyobrażenie pastorału i mitry*^[xi].

W artykule 29 poniżej określono, że kardynałowie mogą mieć swój herb umieszczony na fasadzie kościoła przypisanego im jako tytuł lub diakonia.

Biskupi odznaczają się tarczą przymocowaną do prostego krzyża (z jedną poprzeczką), złotego, trójlistnego, umieszczonego na słupie, z kapeluszem, sznurkami i frędzlami w kolorze zielonym. Frędzle, w liczbie dwunastu, są ułożone po sześć z każdej strony, w trzech rzędach 1, 2, 3.

Arcybiskupi odznaczają się tarczą przymocowaną do złotego patriarchalnego krzyża, trójlistnego, umieszczonego w słupie, z kapeluszem, sznurkami i frędzlami w kolorze zielonym. Kokardy, w liczbie dwudziestu, ułożone są po dziesięć z każdej strony, w czterech rzędach 1, 2, 3, 4.

Patriarchowie odznaczają się tarczą przymocowaną do złotego patriarchalnego krzyża, trójlistnego, umieszczonego na słupie, z kapeluszem, sznurkami i frędzlami w kolorze zielonym. Kokardy, w liczbie trzydziestu, są ułożone po piętnaście z każdej strony, w pięciu rzędach 1, 2, 3, 4, 5^[xii].

Kardynałowie Świętego Kościoła Rzymskiego odznaczają się tarczą przymocowaną do złotego patriarchalnego krzyża,

trójlistnego, umieszczonego na słupie, z kapeluszem, sznurkami i frędzlami w kolorze *czzerwonym*. Kokardy w liczbie trzydziestu są ułożone po piętnaście z każdej strony, w pięciu rzędach 1, 2, 3, 4, 5.

Pochodzenie i stosowanie *zielonych* kapeluszy dla patriarchów, arcybiskupów i biskupów wywodzi się z Hiszpanii, gdzie w średniowieczu prałaci nosili kapelusze w kolorze zielonym. Z tego powodu na tarczach biskupów, arcybiskupów i patriarchów widnieje *zielony kapelusz*.

W 1245 r., na Soborze Lyońskim, papież Innocenty IV (1243-1254) przyznał kardynałom *czzerwony* kapelusz, jako specjalną odznakę honoru i uznania wśród innych prałatów, do noszenia podczas jazdy do miasta. Nadał go w kolorze *czzerwonym*, aby upomnieć ich, aby zawsze byli gotowi przelać krew w obronie wolności Kościoła i ludu chrześcijańskiego. To właśnie z tego powodu od XIII wieku kardynałowie umieszczają w swojej tarczy *czzerwony* kapelusz, ozdobiony sznurkami i frędzlami w tym samym kolorze.

Wreszcie, Kardynał Kamerling Świętego Kościoła Rzymskiego nosi tarczę z takim samym kapeluszem jak inni kardynałowie, ale z papieskim gonfalonem, *durate munere*, czyli podczas wakatu na Stolicy Apostolskiej. Sztandar papieski, zwany również *Umbraculum*, ma kształt parasola z *czzerwonymi* i *żółtymi* płatami, wspartymi na słupie w kształcie lancy ze skrzyżowanymi kluczami papieskimi, jednym *złotym*, a drugim *srebrnym*, przewiązanymi *czerveną* wstążką.

Te same kolory *zielony* lub *czzerwony* mają być również używane w tuszu pieczęci i herbów na aktach, te ostatnie z zalecanymi konwencjonalnymi znakami wskazującymi emalie.

Blazonowanie – opis heraldyczny – herbu Kardynała Ángela FERNÁNDEZA ARTIME SDB nie zawiera tarczy połączonej ze *złotym* krzyżem, umieszczonym na słupie, ponieważ nie jest on biskupem. Zostanie on wyświęcony na biskupa w przyszłym roku,

po tym, jak przestanie pełnić funkcję Przełożonego Generalnego Salezjanów Księdza Bosko, i wtedy jego herb będzie zawierać krzyż, umieszczony na tarczy.

Przez wieki Stary i Nowy Testament, patrystyka, legendy o świętych i liturgia oferowały Kościołowi najróżniejsze tematy dla symboli, które miały stać się figurami heraldycznymi.

Takie symbole prawie zawsze nawiązują do duszpasterskich lub apostoelskich zadań instytucji kościelnych, zarówno świeckich, jak i zakonnych, lub mają zadanie wskazywać misję duchowieństwa, przywoływać starożytne tradycje kultu, wspomnień świętych patronów, pobożnych lokalnych nabożeństw.

KOLORYSTYKA

Jedna z podstawowych zasad rządzących heraldyką mówi, że *ten, kto ma mniej, ma więcej*, w odniesieniu do kompozycji kolorów, postaci i kształtów tarczy.

Tarcza, którą teraz zbadamy, składa się ze *złota i srebra oraz kolorów niebieskiego i czerwonego*.

Czy zatem poszukiwanie własnego herbu, aby móc wznieść go jako swój sztandar, którym będzie można oznaczać swoje dokumenty, pełne zrozumienie jego symboliki, nie jest w pewnym sensie poszukiwaniem samego siebie, własnego wizerunku, własnej godności?

W ten sposób akt, który mógłby być odczytywany tylko formalnie, może zamiast tego nabrać symbolicznego i wysoce znaczącego znaczenia.

Złoto, srebro, lazur i czerwień to kolory, które pojawiają się w herbie Jego Eminencji Księdza Kardynała Ángela FERNÁNDEZA ARTIME SDB. Jakie symbole zawierają i wyrażają te kolory? Jakie przesłanie przekazują często oszołomionej ludzkości w XXI wieku?

„Metale”, złoto i srebro, heraldycznie reprezentują i przypominają starożytne zbroje rycerzy, które, w zależności od stopnia ich szlachectwa, były pozłacane lub posrebrzane; złoto

jest ponadto symbolem boskiej królewskości, podczas gdy srebro nawiązuje do Maryi. Kolor niebieski przypomina morze, które krzyżowcy przekroczyli w drodze do Ziemi Świętej, podczas gdy kolor czerwony, który przez wielu heraldyków był uważany za pierwszy wśród kolorów broni, żywą krew przelaną przez krzyżowców.

Zagłębiając się bardziej szczegółowo w symbolikę heraldyczną kolorów, warto przypomnieć, że *złoto* reprezentuje Wiarę wśród cnót, słońce wśród planet, lwa wśród znaków zodiaku, lipiec wśród miesięcy, niedzielę wśród dni tygodnia, topaz wśród kamieni szlachetnych, młodość w etapach życia człowieka, słonecznik wśród kwiatów, siedem wśród liczb i siebie samego wśród metali; *srebro* reprezentuje Nadzieję wśród cnót, Księżyc wśród planet, Raka wśród znaków zodiaku, czerwiec wśród miesięcy, poniedziałek wśród dni tygodnia, perłę wśród kamieni szlachetnych, wodę wśród żywiołów, wczesne dzieciństwo w etapach życia człowieka, flegmatyka wśród temperamentów, lilie wśród kwiatów, dwójkę wśród liczb i siebie samego wśród metali.

Spośród kolorów lazur symbolizuje Sprawiedliwość wśród cnót, Jowisza wśród planet, Byka i Wagę wśród znaków zodiaku, kwiecień i wrzesień wśród miesięcy, wtorek wśród dni tygodnia, szafir wśród kamieni szlachetnych, powietrze wśród żywiołów, lato wśród pór roku, dzieciństwo do piętnastego roku życia w etapach życia człowieka, choleryka wśród temperamentów, różę wśród kwiatów, szóstkę wśród liczb i cynę wśród metali; natomiast czerwony: Dobroczynność wśród cnót teologicznych, Marsa wśród planet, Barana i Skorpiona wśród znaków zodiaku, marzec i październik wśród miesięcy, środę wśród dni tygodnia, rubin wśród kamieni szlachetnych, ogień wśród żywiołów, jesień wśród pór roku, dorosłość do pięćdziesiątego roku życia wśród etapów życia człowieka, sangwinika wśród temperamentów, goździka wśród kwiatów, trójkę wśród liczb i miedź wśród metali.

Czerwony „przypomina również o Wschodzie i zamorskich

wyprawach, a także demonstruje sprawiedliwość, okrucieństwo i gniew". *Ignescunt irae*, powiedział Wergiliusz. Wreszcie, ponieważ został poświęcony Marsowi przez starożytnych, oznacza nieustraszone, wielkie i silne impulsy. Hiszpanie nazywają czerwone pole „sangriento”, czyli krwawe, ponieważ przywodzi na myśl bitwy stoczone z Maurami. Podobną nazwę znajdujemy w Niemczech w *blütige Fahne*, *vexillum*, *cruentum*, całkowicie czerwonym polu bez żadnej figury, wskazującym na prawa królewskie i występującym w herbach Prus, Anhalt itp. Czerwony jest, wraz z lazurowym, jednym z dwóch najczęściej używanych kolorów w herbach; najczęściej występuje w herbach rodzin burgundzkich, normańskich, gaskońskich, bretońskich, hiszpańskich, angielskich, włoskich i polskich. We flagach czerwień reprezentuje odwagę i męstwo i wydaje się, że została przyjęta na początku przez czcicieli ognia^[xiii] .

Wśród kolorów, „**naturalny**” to „figura odtworzona w swoim naturalnym kolorze (tj. takim, w jakim występuje w naturze), a nie jako kolor heraldyczny”^[xiv] .

Pragniemy zauważyć, że konieczne było również stworzenie konwencjonalnych znaków, aby zrozumieć i zidentyfikować kolory na tarczy, gdy herb jest reprodukowany na pieczęciach i czarno-białych odbitkach. Tak więc heraldycy z czasem stosowali różne systemy; na przykład pisali w różnych polach zajmowanych przez kolory inicjał pierwszej litery odpowiadającej kolorowi lub identyfikowali kolory, wpisując pierwsze siedem liter alfabetu, albo zapisywali w polach pierwsze siedem liczb.

W XVII wieku francuski heraldyk Vulson de la Colombière proponował specjalne znaki do rozpoznawania koloru na tarczach reprodukowanych w czerni i bieli. Heraldyk Ojciec Silvestro di Pietrasanta z Towarzystwa Jezusowego jako pierwszy wykorzystał je w swoim dziele *Tesserae gentilitiae ex legibus fecialium descriptae*, rozpowszechniając tym samym ich znajomość i zastosowanie.

Ten system klasyfikacji, który jest nadal używany, identyfikuje kolor czerwony z grubymi prostopadłymi liniami, niebieski z poziomymi, zielony z przekątnymi od lewej do prawej, fioletowy z przekątnymi od prawej do lewej i czarny ze skrzyżowanymi poziomymi i pionowymi, podczas gdy złoty jest kropkowany, a srebrny bez kreskowania.

Aby przedstawić kolor „au naturel”, niektórzy heraldycy przewidują inne znaki, ale my zamierzamy poprzeć tezę heraldyka Goffredo di Crollalanza, gdzie dla koloru „au naturel”, po przypomnieniu, że może on być umieszczony na metalu i na jakimkolwiek kolorze, bez naruszania prawa nakładania koloru, wyjaśnia, że jest on wyrażony^[xv] na rysunkach poprzez pozostawienie pustego elementu i cieniowanie figury w odpowiednich miejscach.

Tego zdania był również wybitny heraldyk arcybiskup Bruno Bernard Heim, który w zaprojektowanych przez siebie herbach papieskich Jana XXIII i Jana Pawła I, w wersjach reprodukowanych w czerni i bieli, w patriarchalnej pelerynie Wenecji przedstawia lwa św. Marka bez żadnych umownych znaków.

WIZERUNKI

Jezus Dobry Pasterz

Postać Jezusa Dobrego Pasterza odpowiada na głębokie aspiracje starożytnego człowieka. Żydzi postrzegali Boga jako prawdziwego pasterza, który prowadzi swój lud. Mojżesz z kolei otrzymał zadanie bycia pasterzem i przewodnikiem dla swojego ludu. Grecy znali obraz pasterza stojącego w dużym ogrodzie i niosącego owcę na ramionach, gdzie ogród przypomina raj.

Grecy kojarzą pasterza z tęsknotą za czystym, nieskałanym światem. W wielu kulturach pasterz jest postacią ojca, troskliwego ojca swoich dzieci, obrazem ojcowskiej troski Boga o ludzkość.

Pierwsi chrześcijanie uczynili własnymi aspiracje Izraela i

Grecji. Jezus, podobnie jak Bóg, jest pasterzem, który prowadzi swój lud do życia. Chrześcijanie kultury hellenistycznej kojarzą postać dobrego pasterza z Orfeuszem, boskim śpiewakiem. Jego pieśń oswajała dzikie bestie i wskrzeszała zmarłych. Orfeusz jest zwykle przedstawiany w idyllicznym krajobrazie, w otoczeniu owiec i lwów.

Dla hellenistycznych chrześcijan Orfeusz jest postacią Jezusa. Jezus jest boskim śpiewakiem, który swoimi słowami uspokaja to, co w nas dzikie i zaciekle, i ożywia to, co martwe. Jezus, przedstawiający się w Ewangelii Jana jako Dobry Pasterz, urzeczywistnia archetypowe obrazy zbawienia zawarte w ludzkiej duszy pod obrazami pasterza. Postać ta, w tarczy, właśnie ze względu na swoje znaczenie, jest umieszczona w centralnej części.

Monogram Maryi Wspomożycielki Wiernych

Monogram, MA, umieszczony w koronie, cały w złocie, symbolizuje Maryję WSPOMOŻYCIELKĘ, Madonnę księdza Bosko. Po imieniu Jezus nie ma imienia słodsze, potężniejsze, bardziej pocieszającego niż imię Maryi; imię, przed którym Aniołowie kłaniają się ze czcią, ziemia się raduje, piekło drży.

Św. Jan Bosko zwierzył się kiedyś jednemu ze swoich pierwszych salezjanów, księdzu Janowi Cagliero, wielkiemu misjonarzowi w Ameryce Łacińskiej i przyszłemu kardynałowi, że: „Matka Boża chce, abyśmy Ją czcili pod tytułem Wspomożycielki”, dodając, że: „Czasy są tak smutne, że potrzebujemy Świętej Dziewicy, aby pomogła nam zachować i obronić wiarę chrześcijańską”.

Ten tytuł maryjny istniał już od XVI wieku w Litanii Loretańskiej, a papież Pius VII ustanowił święto Maryi Wspomożycielki w 1814 roku i wyznaczył je na 24 maja, jako znak dziękczynienia, za powrót do Rzymu, w dniu po powrocie z wygnania przez Napoleona. To dzięki księdzu Bosko i budowie Sanktuarium Maryi Wspomożycielki w Turynie Valdocco – upragnionego przez samą Matkę Bożą, która ukazała się Świętemu

w wizji i wskazała, że chce być uhonorowana dokładnie w miejscu, w którym ponieśli śmierć pierwsi męczennicy turyńscy Avventore, Ottavio i Solutore, chrześcijańscy żołnierze Legionu Tebańskiego – tytuł Wspomożycielki stał się ponownie aktualny w Kościele. Ks. Lemoyne, prywatny sekretarz Świętego, w swojej monumentalnej biografii pisze: „To, co wydaje się jasne i niepodważalne, to fakt, że między księdzem Bosko a Matką Bożą z pewnością istniał jakiś pakt. Cała jego gigantyczna praca została wykonana nie tylko we współpracy, ale nawet w jedności z Dziewicą”.

Ksiądz Bosko, w konsekwencji, polecił swoim salezjanom szerzyć nabożeństwo do Matki Bożej, pod tytułem Wspomożycielki, gdziekolwiek byli na świecie. Ksiądz Bosko nie pozostawił jednak nabożeństwa do Maryi Wspomożycielki jedynie spontanicznej pobożności; nadał mu stabilność dzięki Stowarzyszeniu, które wzięło swoją nazwę od Jej imienia. Bezpośredni świadkowie widzieli w Stowarzyszeniu Czcicieli Maryi Wspomożycielki jedną z inicjatyw najdroższych księdzu Bosko i o najszerszym oddźwięku, po dwóch zgromadzeniach zakonnych (Salezjanie i Córki Maryi Wspomożycielki) i Stowarzyszeniu Współpracowników.

Tak naprawdę „to nie ksiądz Bosko wybrał Maryję; to Maryja, posłana przez swojego Syna, podjęła inicjatywę wyboru księdza Bosko i założenia przez niego dzieła salezjańskiego, które jest Jej dziełem, „Jej sprawą”, na zawsze”^[xvi] .

Kotwica

Kotwica przypomina przede wszystkim, że kardynał Ángel FERNÁNDEZ ARTIME SdB jest synem rybaka na hiszpańskim morzu.

Warto więc pamiętać, że „herb salezjański jest kondensacją istotnych bodźców, które kwalifikują każdego prawdziwego syna księdza Bosko”. Św. Jan Bosko chciał, aby cnoty teologiczne były reprezentowane w herbie: wierze odpowiada gwiazda; nadziei – kotwica i miłości – serce. Mogłoby się wydawać, że nieobecna w herbie salezjańskim jest nieodzowna obecność Maryi

Wspomożycielki, od której – jak mówił ksiądz Bosko – wywodzi się wszystko, co salezjańskie. Ale sam Założyciel i wszyscy pierwsi współbracia zawsze utożsamiali w symbolach kotwicy, gwiazdy i serca także odniesienie do Jezusa i Jego Matki; i to jest kolejny aspekt ważnej symboliki, jaką zawiera herb”^[xvii] .

Rzeczywiście, życie i działania salezjanina są wyrazem: jego wiary – jaśniejącej gwiazdy; jego nadziei – wielkiej kotwicy; jego duszpasterskiej miłości – płonącego serca.

Kotwica w heraldyce symbolizuje stałość^[xviii] . „Narzędzie używane w nawigacji śródziemnomorskiej, już w starożytności przywiązywano do niego wagę jako symbolu boga morza. Kotwica obiecywała stabilność i bezpieczeństwo, dlatego stała się symbolem wiary i nadziei. Stosowana początkowo w przedchrześcijańskich wizerunkach grobów jako profesjonalne wskazanie i jako oznaczenie grobów żeglarzy, ze względu na swój kształt przypominający krzyż, stała się we wczesnym chrześcijaństwie ukrytym symbolem odkupienia”^[xix] .

Podobnie jak człowiek, symbol jest również tym, czym był, aby być autentycznie tym, czym będzie.

Dlatego konieczne jest, aby pamiętać i mieć nadzieję na to bardzo bogate i niewyczerpane źródło, z którego wciąż można czerpać dla nas dzisiaj.

Giorgio ALDRIGHETTI

Blazonowanie i egzegeza autorstwa heraldyka Giorgio Aldrighetti z Chioggia (Wenecja), członka zwyczajnego Włoskiego Heraldycznego Instytutu Genealogicznego. Miniatury autorstwa heraldyka Enzo Parrino z Monterotondo (Rzym).

^[i] Tarcza trójdzielna w dwóch różnych kolorach, uzyskana przez

dwie zakrzywione linie, które od środka górnej strony tarczy dochodzą do punktów środkowych dwóch bocznych części tarczy. (L. Caratti di Valfrei, *Słownik heraldyki*, Mediolan 1997, s. 50., hasło: *Cappato*).

[\[ii\]](#) „Jest to figura odtworzona w naturalnym kolorze (tj. takim, w jakim występuje w naturze)” (*tamże*, s. 18).

[\[iii\]](#) „Są to wszystkie różne zewnętrzne ornamenty herbu, umieszczone nad tarczą”. W tym przypadku. na monogramie). (*Tamże*, s. 203).

[\[iv\]](#) „Są to raki kotwicy” (La Caratti di Valfrei, *Słownik heraldyki*, cyt., s. 211, hasło *haki*).

[\[v\]](#) Kapelusz, znak godności kościelnej, przedstawiony z półkulistą czapką i płaskim okrągłym rondem charakterystycznym dla *galero*, nakrycia głowy z szerokim rondem używanego od późnego średniowiecza do niedawna przez kardynałów i innych prałatów. Używany jako nieliturgiczna zewnętrzna ozdoba tarczy. Przybiera różne kolory i jest ozdobiony sznurkami, z których zwykle zwisa jedna lub więcej kokard w kształcie piramidy po obu stronach; godność i rolę pełnioną przez posiadacza można wywnioskować z ich liczby i koloru. (A. Cordero Lanza di Montezemolo-A. Pompili, *Manuale di Araldica Ecclesiastica*, cit., s. 116).

[\[vi\]](#) Najznamienitsi i najczcigodniejsi kardynałowie Świętego Kościoła Rzymskiego pieczętują swoją tarczę – przymocowaną do złotego krzyża, trójlistnego, umieszczonego na tarczy, jeśli mają konsekrację biskupią – kapeluszem, sznurkami i frędzlami w kolorze czerwonym. Kokardy w liczbie trzydziestu są rozmieszczone po piętnaście z każdej strony, w pięciu rzędach 1, 2, 3, 4, 5.

[\[vii\]](#) Jacques Le Goff, *The Medieval Man*, Bari 1994, s. 34.

[\[viii\]](#) *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1146.

[\[ix\]](#) A. Cordero Lanza di Montezemolo – A. Pompili, *Manuale di Araldica Ecclesiastica*, cit., s. 18.

[\[x\]](#) P. F. degli Uberti, *Gli Stemmi Araldici dei Papi degli Anni Santi*, Ed. Piemme.

[\[xi\]](#) Opublikowano w: *L'Osservatore Romano*, 31 marca 1969 r.

[\[xii\]](#) Bruno Bernard Heim w odniesieniu do herbu patriarchalnego stwierdza: „Patriarchowie ozdabiają swoją tarczę zielonym kapeluszem, z którego schodzą dwa sznury, również zielone, zakończone piętnastoma zielonymi kokardami po każdej stronie”. (B. B. Heim, *The Heraldry of the Catholic Church, Origins, Uses, Legislation*, Vatican City 2000, s. 106).

[\[xiii\]](#) G. Crollalanza (di), *Enciclopedia heraldico-cavalleresca*, Pisa 1886, s. 516-517, hasło: *Rosso*.

[\[xiv\]](#) L. Caratti di Valfrei, *Słownik heraldyki*, Mediolan 1997, s. 18, hasło: *Al naturale*.

[\[xv\]](#) A. Cordero Lanza di Montezemolo – A. Pompili, *Manuale di Araldica Ecclesiastica*, cit., s. 28, hasło: *Al naturale*.

[\[xvi\]](#) *Cooperators of God*, Rzym 1976-1977, Edizioni Cooperatori, s. 69.

[\[xvii\]](#) G. Aldrighetti, *Las i róże. Nasz herb. Biuletyn salezjański*, grudzień 2018.

[\[xviii\]](#) L. Caratti di Valfrei, *Słownik heraldyki*, cyt., s. 21, hasło: *Ancora*.

[\[xix\]](#) H. Biedermann, *Encyclopaedia of Symbols*, Mediolan 1989, s.

Pragnę nadal służyć innym... w inny sposób. MOJA NOMINACJA KARDYNALSKA

Podzielam stwierdzenie naszego świętego Założyciela z 1884 r.: „Coraz bardziej widzę, jaka chwalebna przyszłość jest przygotowana dla naszego Stowarzyszenia, jaką będzie miało ekspansję i jakie dobro będzie mogło osiągnąć”.

Drodzy Przyjaciele charyzmatu salezjańskiego, niech moje szczere, braterskie i serdeczne pozdrowienie dotrze do każdego z Was.

Zostało mi „zasugerowane” przez *Biuletyn Salezjański*, abym przygotował to pozdrowienie nie tak, jak w innych przypadkach, opowiadając o czymś znaczącym, czego doświadczyłem, ale mówiąc o mnie, o tej nowej rzeczywistości, która mnie czeka. I doświadczyłem czegoś, czego uczyłem się o naszym Ojcu, księdzu Bosko. Trudno mu było mówić o sobie, a jeszcze trudniej wyrazić swoje uczucia. W moim przypadku muszę przyznać, że jest mi trochę trudno mówić lub pisać o ostatnich wydarzeniach, które mi się przydarzyły; ale przyznaję, że prędzej czy później muszę to zrobić, a przesłanie *Biuletynu Salezjańskiego* docierające do rąk i serc tak wielu przyjaciół charyzmatu księdza Bosko jest dobrym sposobem na podzielenie się tym osobistym przesłaniem.

Po nieoczekiwanej (zwłaszcza dla mnie) wiadomości, w której Ojciec Święty Franciszek ogłosił także moje nazwisko wśród 21 osób, które wybrał, aby kreować ich Kardynałami Kościoła na najbliższym Konsystorzu w dniu 30 września, tysiące osób

zastanawiało się, zwłaszcza wśród salezjanów księdza Bosko i członków Rodziny Salezjańskiej na całym świecie: i co teraz? Kto będzie towarzyszył życiu Zgromadzenia w najbliższej przyszłości? Jakie kroki go czekają? Dobrze rozumiecie, że są to te same pytania, które i ja sobie zadawałem, dziękując z wiarą Panu za ten dar, który papież Franciszek dał nam jako Zgromadzeniu Salezjańskiemu i Rodzinie Księdza Bosko.

Czytając z wiarą, znając wielkie rzeczy, które Bóg uczynił i to, co wiemy dzięki Jego Słowu, można powiedzieć, że Bóg kocha niespodzianki. Zazwyczaj w Biblii Bóg mówi: „Wyjdź! Droga sama się objawi”. Jednej ważnej rzeczy nauczyliśmy się od księdza Bosko: niech nic nam nie przeszkadza i ufajmy Bożej Opatrzności.

Podzielałam stwierdzenie naszego świętego Założyciela z 1884 r.: „Coraz bardziej widzę, jaka chwalebna przyszłość jest przygotowana dla naszego Stowarzyszenia, jaką będzie miało ekspansję i jakie dobro będzie mogło osiągnąć”. Mogłem osobiście porozmawiać z Ojcem Świętym, papieżem Franciszkiem, po ogłoszeniu nominacji na „Aniele Pańskim”, zapewniając go o mojej dyspozycyjności, że będzie mógł liczyć na mnie w każdej posłudze. Zareagowałem podobnie jak ksiądz Bosko, gdy został poproszony o zbudowanie świątyni Najświętszego Serca w Rzymie, w jego przypadku już starszy i schorowany, który również czuł ciężar i odpowiedzialność za raczkujące Zgromadzenie. Ksiądz Bosko odpowiedział: „Jeśli taki jest rozkaz Papieża, jestem posłuszny!”.

Z prostotą powiedziałem Ojcu Świętemu, że my, salezjanie, nauczyliśmy się od księdza Bosko być zawsze dyspozycyjnymi dla dobra Kościoła, a w szczególności dla tego, o co poprosi Papież. Dlatego, dziękując Bogu za ten dar, który należy do całego Zgromadzenia i Rodziny Salezjańskiej, wyrażam moją wdzięczność papieżowi Franciszkowi, zapewniając go, w imieniu wszystkich członków naszej wielkiej Rodziny, o bardziej żarliwej i intensywnej modlitwie. Modlitwy, której, jak powiedziałem, zawsze będzie towarzyszyć nasza szczerą i głęboką sympatia.

Co się teraz stanie?

Muszę się z wami podzielić, że byłem głęboko poruszony wrażliwością naszego papieża Franciszka, który uświadomił mi, że moja posługa jako Przełożonego Generalnego nie zmieni się natychmiast z dnia na dzień. Z tego powodu, około pół godziny po ogłoszeniu nominacji podczas modlitwy „Anioł Pański” w niedzielę 9 lipca, Ojciec Święty wysłał mi list, w którym mówił o czasie potrzebnym na przygotowanie się do Kapituły Generalnej naszego Zgromadzenia przed podjęciem tego, co zamierza mi powierzyć. Jak zawsze, Ojciec Święty okazał się uważnym, serdecznym, głębokim wielbicielem charyzmatu Księdza Bosko i szczególnie czułym. Uczucia, które w imieniu własnym i całej Rodziny Salezjańskiej odwzajemniłem.

Chciałbym podzielić się z wami dyspozycjami, które przekazał mi Ojciec Święty.

Papież zdecydował, że dla dobra naszego Zgromadzenia, po Konsystorzu w dniu 30 września 2023 roku, mogę kontynuować moją posługę Przełożonego Generalnego do 31 lipca 2024 roku. Po tej dacie złożę rezygnację z funkcji Przełożonego Generalnego, zgodnie z naszymi *Konstytucjami* i *Regulaminami*, aby przyjąć z rąk Ojca Świętego posługę, którą mi powierzy.

To właśnie przekazał mi sam Papież. Będziemy mogli przyspieszyć 29 Kapitułę Generalną o rok, czyli na luty 2025 roku. Mój wikariusz, ks. Stefano Martoglio, przejmie tymczasowe zarządzanie Zgromadzeniem, zgodnie z naszymi *Konstytucjami*, aż do celebracji KG29. Na koniec pozostaje mi powiedzieć i odpowiedzieć na inne pytanie, które wielu z was będzie miało: jakie zadanie powierzy mi Ojciec Święty? Papież Franciszek jeszcze mi tego nie powiedział. Poza tym, przy tak dużym marginesie czasu myślę, że byłaby to najodpowiedniejsza rzecz.

W każdym razie proszę was wszystkich, drodzy współbracia i członkowie grup naszej Rodziny Salezjańskiej, o dalszą wzmożoną modlitwę. Zwłaszcza za papieża Franciszka. On sam wyraźnie o to poprosił pod koniec prywatnej audiencji, której mi udzielił.

Wreszcie, proszę także o modlitwę za mnie, postawionego przed

perspektywą nowej posługi w Kościele, którą jako syn księdza Bosko przyjmuję w synowskim posłuszeństwie, nie zabiegając o nią, ponieważ naprawdę wierzę, że w Kościele posługi, które wykonujemy, nie mogą i nigdy nie powinny być poszukiwane lub wymagane tak, jakby chodziło o zrobienie osobistej kariery. To, co jest właściwe dla „świata”, jest niewłaściwe dla nas jako sług w imieniu Jezusa. I musimy różnić się (mam nadzieję, że znacznie) od niektórych światowych standardów. Świadkiem tego wszystkiego jest nasz ukochany ksiądz Bosko przed Panem Jezusem.

Dziękuję za czułość, bliskość wyrażoną w tych tygodniach wieloma wiadomościami, które otrzymałem z całego świata.

Czuję się tak, jakby były do mnie skierowane te same słowa, które Matka Boża powiedziała księdzu Bosko we śnie z dziewiątego roku życia – którego dwusetlecie będzie obchodzone w przyszłym roku: *W odpowiednim czasie wszystko zrozumiesz*. I wiemy, że dla naszego Ojca stało się to prawie pod koniec jego życia, przed ołtarzem Maryi Wspomożycielki w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego, która została konsekrowana dzień wcześniej, 16 maja 1887 roku. Z Bazyliki Maryi Wspomożycielki przesyłam wam serdeczne i wdzięczne pozdrowienie, powierzając każdego z was Jej Matce, która nadal będzie nam towarzyszyć i nas wspierać. Jak zawsze pozdrawiam was z ogromną czułością.

**Czy zastanawiałeś się nad
swoim powołaniem? Święty
Franciszek Salezy może Ci**

pomóc (4/10)

[\(ciąg dalszy z poprzedniego artykułu\)](#)

4. Gdzie jest twoje serce?

Drodzy młodzi,
napisaliście do mnie pytając coś na temat rozeznania, które, przypominam, oznacza bycie uważnym na głos Boga, który jest głęboko w waszym sercu. Jak mówi nam Jezus: „Gdzie jest serce twoje, tam jest skarb twój”. Innymi słowy, kim jestem i dla kogo jestem gotów oddać swoje serce? Podróż do głębi serca nie zawsze jest łatwa, ponieważ wraz z szeptami Boga pojawiają się również głośne krzyki i inne głosy konkurujące z Nim, które próbują przyciągnąć naszą uwagę. Głosy te mogą przejawiać się w naszych myślach, uczuciach i pragnieniach. Czy to oznacza, że musimy je ignorować, aby usłyszeć głos Boga? Powiedziałbym wręcz przeciwnie: musimy nauczyć się rozróżniać te głosy. Musimy przesiać nasze myśli, uczucia i pragnienia, aby zrozumieć, co należy do tego, co znamy jako pokusy, a także zrozumieć natchnienia, które pochodzą od Boga i prowadzą do Niego. To właśnie poprzez te natchnienia Bóg wkłada pragnienia do naszych serc.

Jak wiecie z moich pism, jestem wielkim wielbicielem św. Pawła. Powinniśmy podążać za jego sugestiami i naukami: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonale”. Jeśli zdecydujemy się po prostu podążać za naszymi myślami, emocjami i powierzchownymi pragnieniami, nigdy naprawdę nie dostrzeżemy głosu Boga przemawiającego w głębi naszych serc. Jest więc naprawdę konieczne, abyśmy zadawali sobie pytania:

- po pierwsze: czy te uczucia, myśli i pragnienia pochodzą od Boga, czy od czegoś innego?
- po drugie: czy pomagają mi one dotrzeć do Boga, czy też mnie od Niego oddalają?

Kiedy już położycie ten fundament, możecie przystąpić do rozeznawania i poszukiwania głosu Boga, który jest już obecny w waszej duszy.

Niestety, poświęcamy wiele czasu i energii na ciągłe zmiany emocji i „mnogość pragnień”, które uniemożliwiają nam dokonywanie takich wyborów, które doprowadziłyby nas do głębi nas samych. Ten proces po prostu powoduje niestałość, niecierpliwość i ciągłe pragnienie zmian.

W moich *Rozważaniach* przypomniałem słowa św. Pawła o tym, że każdy jest świątynią Boga (1 Kor 3,16): tak jak w świątyni w Jerozolimie, musimy przejść przez szereg dziedzińców naszych serc, aby dotrzeć do najgłębszego i najgłębszego miejsca zwanego Świętym Świętych.

Myśląc o wynalazkach z waszych czasów, chciałbym posłużyć się obrazem windy. Wchodzicie do windy z waszymi myślami, uczuciami, pragnieniami; jeśli staną się one natchnieniami, mogą zabrać Was głęboko do Miejsca Najświętszego. Winda będzie zjeżdżać coraz niżej i niżej, w miarę poznawania prawdy zawartej w tych uczuciach, myślach i pragnieniach.

W końcu dotrzecie do sedna, choć ja wolę biblijny termin „serce”. Tam słowa nie są już potrzebne. W sercu Duch może dotrzeć do duszy każdego z Was i stać się w pełni waszym Panem. Tutaj umysł jest wzywany do ciszy i nie ma już potrzeby rozumowania lub słów, które mogłyby prowadzić do rozproszenia. Tutaj rozumiemy, czym jest rozeznanie duchowe, ponieważ Bóg jest Duchem i przemawia bezpośrednio do twojej duszy, oświetlając twoją ścieżkę i wskazując ci drogę naprzód. Jeśli żyjesz w Duchu, postępuj według Ducha (Ga 5,26).

Biuro Animacji Powołaniowej

[\(ciąg dalszy nastąpi\)](#)

Wręczenie Salezjańskiego Krzyża Misyjnego

24 września Przełożony Generalny przewodniczył przekazaniu krzyża misyjnego członkom 154. wyprawy misyjnej Zgromadzenia Salezjańskiego. Była to 154. grupa, odkąd ksiądz Bosko przewodniczył pierwszemu rozesłaniu misjonarzy na Valdocco 11 listopada 1875 roku.

Rozesłanie misjonarzy w Bazylice Maryi Wspomożycielki na Valdocco jest gestem, poprzez który Zgromadzenie Salezjańskie odnawia, przed Maryją Wspomożycielką, swoje zaangażowanie misyjne. Centralnym punktem tej wzruszającej uroczystości jest osoba misjonarza, który otrzymuje krzyż misyjny od następcy księdza Bosko, Przełożonego Generalnego. Salezjański krzyż misyjny jest wręczany przez Przełożonego Generalnego tylko tym, którzy ofiarują radykalny i całkowity dar z siebie, który ze swej natury zakłada całkowitą dyspozycyjność bez ograniczeń czasowych (*ad vitam*).

Wręczenie krzyża misyjnego wzbudza wiele emocji i wiąże się z duchowymi wyzwaniem. Wszystkie one są wyrażone w projekcie samego krzyża, który otrzymują misjonarze. Życie misjonarza koncentruje się na osobie Chrystusa i to Chrystusa ukrzyżowanego. Oznacza to, że misjonarz najpierw otrzymuje, a następnie przekazuje wielką naukę Krzyża: nieskończoną miłość Ojca, który daje z siebie to, co najlepsze, swojego Syna; to miłość do końca, która jest posłuszna i wielkoduszna w oddawaniu się woli Ojca dla zbawienia ludzkości. Dla każdego misjonarza salezjańskiego *najszczytniejszą wiedzą [...] jest poznanie Jezusa Chrystusa, a największą radością głoszenie wszystkim niezgłębionych bogactw Jego tajemnicy* (Konstytucje SDB, art. 34).

Dobry Pasterz w salezjańskim krzyżu misyjnym objawia chrystologię salezjańską: miłość pasterska jest rdzeniem ducha

salezjańskiego, *postawą, która zdobywa serca łagodnością i darem z siebie* (Konstytucje SDB art. 10-11).

Da Mihi Animas cetera Tolle (daj mi dusze, resztę zabierz): to motto, które charakteryzuje synów księdza Bosko od samego początku. W kontekście misyjnym ta krótka salezjańska modlitwa nabiera szczególnego znaczenia: zostawić wszystko, nawet własną ziemię, własną kulturę i rzeczy, które dają bezpieczeństwo, aby poświęcić się bezgranicznie tym, do których jest się posłanym, aby być dla nich narzędziem zbawienia.

Duch Święty, który zstąpił na Dobrego Pasterza jak w rzece Jordan, zstępuje teraz na Chrystusa obecnego w dynamizmie duszpasterskim Kościoła. Bez Ducha Świętego, bez światła, rozeznania, mocy i świętości, które od Niego pochodzą, wszelka działalność misyjna byłaby jedynie serią działań, czasem pustych, prowadzonych w odległych miejscach.

Wreszcie, tekst wypisany na odwrocie krzyża: ***Euntes ergo docete omnes nationes baptizantes eos in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti (Mt 28, 19)*** (Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego): ukazuje sedno posłania misyjnego udzielonego przez zmartwychwstałego Pana. Tekst mówi o nakazie nauczania wszystkich ludzi, aby stali się naśladowcami i uczniami Jezusa (grecki tekst podkreśla *mathêteúsate*, „czynić uczniami”, co jest czymś więcej niż *docete*, „nauczać”). Ewangelizacja, pełnia łaski przechodzą przez słowa i czyny, a największą ze wszystkich łask sakramentalnych jest chrzest, który zanurza osobę w tajemnicy komunii z Bogiem.

W 1875 r. ksiądz Bosko wysłał 10 włoskich salezjanów do Argentyny. Dzisiaj misjonarze są wysyłani na pięć kontynentów. Każdy salezjanin, każda inspektoria jest współodpowiedzialna za działalność misyjną całego Zgromadzenia. Dzięki salezjańskim misjonarzom charyzmat księdza Bosko jest dziś obecny w 134 krajach. Refleksje niektórych członków 154 wypraw

misyjnych ukazują, jak bardzo salezjańscy misjonarze wpłynęli na życie ludzi, tworząc nowe salezjańskie powołania misyjne.

Jorge DA LUÍSA JOÃO, salezjanin z Bengo w Angoli, ma 31 lat. Ziarno mojego powołania misyjnego rozwinęło się, gdy oglądaliśmy filmy misyjne we wspólnocie salezjańskiej w Benguela, gdzie byłem aspirantem. Następnie, podczas prenowicjatu, nowicjatu i postnowicjatu, rozwijało się ono wraz z towarzyszeniem mojego przewodnika duchowego. Teraz, gdy Przełożony Generalny zaakceptował moją kandydaturę misyjną i wysyła mnie na Wyspy Zielonego Przylądka, moim marzeniem jest oddać całe moje życie na ziemi misyjnej, gdzie zostanę posłany i zostać tam pochowanym, tak jak misjonarze, którzy oddali wszystko dla Angoli i których ciała spoczywają na angolskiej ziemi.

Ch. Soosai ARPUTHARAJ pochodzi z Michaelpalayam, Tamilnadu, Indie. Moje powołanie misyjne zrodziło się, kiedy byłem na progu mojej formacji początkowej, ale bałem się komukolwiek powiedzieć o moim pragnieniu misyjnym. Ale podczas spotkania młodzieży salezjańskiej w naszej inspektorii opowiedziano nam o doświadczeniu misyjnym. To sprawiło, że zapytałem: „Dlaczego nie mogę zostać misjonarzem „ad gentes” w Zgromadzeniu Salezjańskim?”. Jestem wdzięczny wikariuszowi inspektorialnemu, który poprowadził mnie do podjęcia decyzji, by ofiarować się Przełożonemu Generalnemu i udać się tam, gdzie mnie pošle. Dlatego chętnie przyjąłem propozycję Radcy Generalnego ds. Misji, aby wysłać mnie do Rumunii. Wiem, że jest to Boże wezwanie, aby oddać moje życie młodym ludziom w tamtym kraju.

Ch. Joshua TARERE, 30 lat, pochodzi z Vunadidir, East New Britain, Papua Nowa Gwinea. Jest pierwszym salezjańskim misjonarzem z Oceanii. Kiedy byłem dzieckiem, znałem tylko księdza diecezjalnego z mojej parafii. Jako uczeń szkoły średniej nie uczęszczałem do szkoły salezjańskiej. Ale dzięki salezjanom z Don Bosco Rapolo, którzy przychodzili do mojej parafii na niedzielną mszę, zainspirowałem się ich pracą

misyjną. Przyjeżdżali do mojej wioski, aby służyć młodym ludziom. To doświadczenie służby i dyspozycyjności wobec innych pomogło mi utożsamić się z ich powołaniem misyjnym. Podczas nowicjatu mój mistrz nowicjatu, ks. Philip Lazatin, zachęcał mnie do rozeznania i pogłębienia moich zainteresowań misyjnych. W postnowicjacie kontynuowałem rozeznawanie z moim rektorem, ks. Ramonem Garcia i moim przewodnikiem duchowym, aby dowiedzieć się, czy moje pragnienie bycia salezjańskim misjonarzem jest naprawdę wezwaniem od Boga. Po długim okresie rozeznawania w końcu zdecydowałem się złożyć podanie do Przełożonego Generalnego i oddać się do dyspozycji wszędzie tam, gdzie mnie pośle. Zrobiłem to dobrowolnie, bez żadnych nacisków z niczyjej strony. Mówią mi, że jestem pierwszym salezjaninem z Oceanii, który został misjonarzem. Ale dla mnie to nie jest ważne. Liczy się moja gotowość do hojnej odpowiedzi na osobiste wezwanie Boga.

Jako misjonarz w Sudanie Południowym doświadczam mieszanego uczucia strachu i odwagi. Media przedstawiają wszystkie negatywne obrazy przemocy i przesiedleńców w Sudanie Południowym. Ale jestem również zainspirowany do bycia odważnym, ponieważ wiem, że Pan, który posłał mnie na swoją misję, z pewnością się mną zaopiekuje. Moje obawy nie przytłoczyły mojego wielkiego pragnienia służenia, kochania i bycia jednością z nową kulturą i ludźmi, do których zostałem posłany.

Ch. Francois MINO NOMENJANAHARY z Antananarivo, stolicy Madagaskaru, ma 25 lat. Przydzielony do Wizytatorii Papui-Nowej Gwinei i Wysp Salomona, daje nam dziś swoje świadectwo. „Muszę przyznać, że nigdy nie słyszałem o Papui Nowej Gwinei, dopóki ks. Alfred Maravilla nie zaproponował mi, abym tam pojechał. Chętnie zgodziłem się na posłanie, ponieważ zaoferowałem swoją gotowość do odpowiedzi na Boże wezwanie do bycia misjonarzem. Musiałem także wyjaśnić moim rodzicom i rodzinie, gdzie jadę. Dzięki Bogu, zaakceptowali to. Oczywiście, jak każdy, mam swoje obawy. Cieszę się, że na tym kursie poznałem misjonarzy z Papui Nowej Gwinei. Cieszę się,

że pierwszy katolicki ksiądz z Papui Nowej Gwinei, Louis Vangeke, kształcił się w seminarium na Madagaskarze. To także sprawia, że czuję się związany z moim krajem misyjnym”.

Ks. Michał CEBULSKI z Katowic ma 29 lat. Świecenia przyjął kilka miesięcy temu, w maju. Jako młody salezjanin spędziłem rok asystencji w Irlandii. Od dziecka słyszałem opowieści o misjonarzach, które zrodziły we mnie pragnienie bycia takim jak oni. Cieszę się, że zostałem wysłany na Litwę, kraj graniczący z Polską. Chociaż mój kraj graniczy z Litwą i mamy podobieństwa w jedzeniu i kulturze, język litewski nie będzie dla mnie łatwy. Mój nowy inspektor powiedział mi, że będę musiał uczyć się włoskiego przez kilka miesięcy. Ale kiedy będę na Litwie, moim priorytetem będzie zbliżenie się do ludzi i zrozumienie ich kultury. Mam nadzieję, że poprzez moją posługę Litwini odkryją Bożą miłość. Chcę pomóc młodym ludziom żyć z prawdziwą radością, która, jak powiedział nam ksiądz Bosko, pochodzi z czystego serca.

Kerwin P. VALEROSO, 35-letni salezjanin koadiutor z Pura, Tarlac, Filipiny, wkrótce wyjeżdża na nową Wizytatorię Afryki Północnej (NAC). Widziałem kiedyś zdjęcia z trzech pierwszych wypraw misyjnych salezjanów. Myśląc o miejscach, do których dotarli, dziełach, które zbudowali, sercach, których dotknęli i duszach, które uratowali, poczułem, że to jest moje powołanie. Jestem wdzięczny moim formatorom, mentorom i przyjacielom, którzy dzielili ze mną tę podróż, aby oczyścić i wzmocnić moje powołanie misyjne.

Jestem wdzięczny mojej rodzinie, braciom i przyjacielom, którzy dali mi odczuć swoje wsparcie, modlitwy i życzenia, gdy wyruszyłem, by odpowiedzieć na moje misyjne powołanie. Nie ukrywam, że czuję mieszaną radość i strach przed wyjazdem do Afryki Północnej, której języka, kultury i ludzi jeszcze nie znam. Nie znam nawet islamu. Jednak moim głównym zadaniem jest nauczyć się dobrze języka francuskiego w tym roku. Muszę powiedzieć, że nasi bracia w Paryżu, we Francji, sprawili, że poczułem się bardzo mile widziany. Jestem również wdzięczny

mojej macierzystej Inspektorii (FIN), która pomimo wielu zaangażowań apostolskich, zachęciła mnie do hojnego ofiarowania się dziełom misyjnym naszego Zgromadzenia.

Dominik NGUYEN QUOC OAT, lat 30, pochodzi z Dong Nai w Wietnamie. Misjami interesuję się od czasów szkoły średniej. Podzieliłem się nawet z kolegami z klasy moim marzeniem o zostaniu misjonarzem. Jako młody salezjanin rozeznałem to, ponieważ wierzę, że Bóg zaprasza mnie do bycia misjonarzem dla Niego i Jego ludu, więc poprosiłem o zaangażowanie się w misję na całe życie, gdziekolwiek Przełożony Generalny mnie pošle. Bóg zaoferował mi możliwość bycia misjonarzem w Wielkiej Brytanii. Jestem szczęśliwy, że mogę przyjąć ten mój cel misyjny, chociaż mam pewne obawy, ponieważ jestem Azjatą wysyłanym do Europy. Muszę lepiej nauczyć się języka i kultury kraju mojej misji. Wierzę jednak, że Bóg, który powołał mnie do bycia salezjańskim misjonarzem, będzie mi nadal błogosławił swoją łaską, abym mógł wypełnić misję, którą mi powierzył.

Ks. Andre DELIMARTA jest jednym z dwóch pierwszych indonezyjskich salezjanów. W wieku 55 lat był już mistrzem nowicjatu, rektorem i proboszczem w swojej wizytatorii (INA). Jest członkiem zeszłorocznej 153. wyprawy misyjnej do Malezji, ale krzyż misyjny otrzyma dopiero 24 września. Dorastałem wśród salezjanów. Miłość, ciężka praca, zaangażowanie i duch poświęcenia salezjańskich misjonarzy, takich jak ks. Alfonso Nacher, ks. Jose Carbonell, diakon Baltasar Pires i ks. Jose Kusy, wywarły na mnie wielki wpływ. To oni nauczyli mnie historii księdza Bosko, wprowadzili mnie do Zgromadzenia i sprawili, że zakochałem się w jego misyjnym zapale.

Kiedy byłem w formacji początkowej, chciałem zostać misjonarzem, ale moi formatorzy zabronili mi tego, ponieważ powiedzieli, że ksiądz Bosko musi być zakorzeniony w Indonezji. Rzeczywiście jako pierwszy indonezyjski salezjanin, nalegałem, aby charyzmat księdza Bosko był zakorzeniony w Indonezji jako nasz priorytet. Ale kiedy natarczywy apel o misjonarzy został przekazany naszemu Wizytatorowi, moje

powołanie misyjne rozпалиło się na nowo. Moja miłość do księdza Bosko i Zgromadzenia sprawiła, że zdecydowałem się ofiarować siebie jako misjonarza. Jeśli Zgromadzenie potrzebuje misjonarzy, to chcę powiedzieć: „Oto jestem! Pójdę!”.

Oto 24 członków 154 Salezjańskiej Ekspedycji Misyjnej:



- Shivraj BHURIYA z Indii (Inspektoria Mumbaj – INB) udaje się na Słowenię (SLO);
- Thomas NGUYEN QUANG QUI z Wietnamu (VIE) udaje się do Wielkiej Brytanii (GBR);
- Dominic NGUYEN QUOC OAT z Wietnamu (VIE) udaje się do Wielkiej Brytanii (GBR);
- Jean Bernard Junior Gerald GUIELLE FOUETRO z Konga (Inspektoria Afryka Kongo Kongo – ACC) udaje się do Niemiec (GER);
- Blaise MULUMBA NTAMBWE z Konga (Inspektoria Afryka Środkowa – AFC) udaje się do Niemiec (GER);
- ks. Michał CEBULSKI z Polski (Inspektoria Krakowska – PLS) udaje się na Litwę (Okręg Piemontu i Valle d’Aosta – ICP);
- p. Kerwin VALEROSO z Filipin (Inspektoria Filipiny Północne – FIN) udaje się do Okręgu Północnej Afryki (CNA);
- p. Joseph NGO DUC THUAN z Wietnamu (VIE) udaje się do Okręgu Północnej Afryki (CNA);
- ks. Domenico PATERNÒ z Włoch (Inspektoria Sycylijska – ISI) udaje się do Okręgu Północnej Afryki (CNA);
- David Broon z Indii (Inspektoria Tiruchy – INT) udaje się do Albanii (Inspektoria Włoch Południowych – IME);
- Elisée TUUNGANE NZIBI z Konga (Inspektoria Afryka Środkowa – AFC) udaje się do Albanii (Inspektoria Włoch Południowych – IME);
- ks. George KUJUR z Indii (Inspektoria Dimapur – IND) udaje się al Nepalu (Inspektoria Indii-Kalkuty – INC);
- Soosai ARPUTHARAJ z Indii (Inspektoria Chennai – INM) udaje się do Rumunii (Inspektoria Włoch Północno-Wschodnich – INE);

- John the Baptist NGUYEN VIET DUC z Wietnamu (VIE) udaje się do Rumunii (Inspektoria Włoch Północno-Wschodnich – INE);
 - p. Mario Alberto JIMÉNEZ FLORES z Meksyku (Inspektoria Guadalajary – MEG) udaje się do Delegatury Sudanu Południowego (DSS);
 - Sarathkumar RAJA z Indii (Inspektoria Chennai – INM) udaje się do Sri Lanki (LKC);
 - Lyonnell Richie Éric BOUANGA z Konga (Inspektoria Afryka Kongo Kongo – ACC) udaje się do Wizytatorii Papui-Nowej Gwinei i Wysp Salomona (PGS);
 - Joshua TARERÉ z Papui-Nowej Gwinei (PGS) udaje się do Delegatury Sudanu Południowego (DSS);
 - Nomenjanahary François MINO z Madagaskaru (MDG) udaje się do Wizytatorii Papui-Nowej Gwinei i Wysp Salomona (PGS);
 - Jean KASONGO MWAPE z Konga (Inspektoria Afryka Środkowa – AFC) udaje się do Brazylii (Inspektoria Brazylii-Porto Alegre – BPA);
 - Khyliait WANTEILANG z Indii (Inspektoria Shillong – INS) udaje się do Brazylii (Inspektoria Brazylii-Porto Alegre – BPA);
 - ks. Joseph PHAM VAN THONG z Wietnamu (VIE) udaje się do RPA (Wizytatoria Afryki Południowej – AFM);
 - ks. Miguel Rafael Coelho GIME z Angoli (ANG) udaje się do Mozambiku (MOZ);
 - Klimer Xavier SANCHEZ z Ekwadoru (ECU) udaje się do Mozambiku (MOZ).
-

Rozwój

Pewien badacz podróżował przez ogromne lasy Amazonii w Ameryce Południowej.

Szukał możliwych złóż ropy naftowej i bardzo się spieszył.

Przez pierwsze dwa dni tubylcy, których zatrudnił jako tragarzy, dostosowali się do szybkiego i niespokojnego tempa, które biały człowiek chciał narzucić wszystkim.

Ale rano trzeciego dnia stali milczący, nieruchomi, nieobecni w powietrzu.

Było jasne, że nie mają zamiaru wyruszyć ponownie.

Niecierpliwy badacz, wskazując na zegarek, szerokimi gestami próbował dać do zrozumienia kierownikowi tragarzy, że muszą się ruszyć, ponieważ czas nagli.

– Niemożliwe, odpowiedział spokojnie mężczyzna. Ci mężczyźni szli zbyt szybko i teraz czekają, aż ich dusze ich dogonią.

Ludzie naszych czasów poruszają się coraz szybciej. I są niespokojni, zmieszani i nieszczęśliwi. Dlatego że ich dusze pozostały w tyle i nie mogą ich już dogonić.

Doświadczenie misyjne w Peru

Wywiad z José Gallego Vázquezem, salezjaninem koadiutorem, który po wielu latach posługi w swojej ojczyźnie opuścił ją, by udać się na misje, wychodząc naprzeciw wielu potrzebom.

1.- *Kim jesteś i jak narodziły się misje w Peru?*

Witam, jestem salezjaninem koadiutorem José Gallego Vázquez. Urodziłem się 54 lata temu w Vigo, w Hiszpanii. Pracowałem w kilku domach w dawnej inspektorii Santiago el Mayor w León przez 22 lata, zanim wyjechałem jako misjonarz do Peru w 2010 roku.

Salezjanie przybyli do Peru w 1891 roku i prowadzą oratorium w dzielnicy Rímac w Limie, gdzie uczą, przygotowują do sakramentów i bawią się z dziećmi.

2.- Czym zajmują się salezjanie w Peru?

Posługujemy na trzech obszarach misyjnych w dżungli, mamy szkoły, schroniska, oratoria i ośrodki młodzieżowe, szkoły zawodowe, parafie, salezjańskie grupy rodzinne oraz inne działania duszpasterskie i wychowawcze.

3.- Wyzwania życia misyjnego?

Od ponad siedmiu lat pracuję w amazońskiej misji San Lorenzo, która liczy 11 000 mieszkańców i znajduje się nad brzegiem rzeki Marañón, w regionie Loreto. Jestem odpowiedzialny za oratoria i centrum młodzieżowe. Mamy pięć oratoriów raz w tygodniu (jedno oratorium dwa dni w tygodniu) i centrum młodzieżowe od wtorku do soboty wieczorem. Do oratoriów i centrum młodzieżowego uczęszcza 430 dzieci i młodzieży tygodniowo. Mamy momenty formacji ludzkiej (rozmowy z instytucjami miejskimi, o wartościach obywatelskich itp.), formacji chrześcijańskiej, pogodne wieczory, sport, mistrzostwa, wieczory salezjańskie, spotkania towarzyskie, warsztaty (taniec, piłka nożna, rękodzieło, ekologia itp.). Dzieci i młodzież, którym służymy, pochodzą z rodzin o niskich lub bardzo niskich dochodach, z rodzin wielodzietnych i z rodzicami żyjącymi w konkubinacie, którzy często pochodzą z innych rodzin.



Od 2016 r. prowadzimy również ośrodek szkolenia zawodowego, specjalizujący się w stolarstwie, rolnictwie i hodowli zwierząt oraz mechanice samochodowej. Ośrodek ten jest skierowany do rdzennej ludności prowincji. Mamy punkt duszpasterski pięć godzin drogi od misji, w małej społeczności tubylczej. Opiekujemy się tam 50 młodymi mężczyznami i kobietami. Otrzymują oni także formację ludzką i chrześcijańską, a ci, którzy o to proszą, są przygotowywani do sakramentów.

4.- Co możesz powiedzieć o wizytach we wspólnotach i wędrowaniu?

Wspólnota misyjna obejmuje obszar około 30.000 kilometrów kwadratowych, gdzie pomagamy trzem parafiom i około 130 wspólnotom tubylczym i metyskim. Jest to wędrowna wspólnota misyjna; rzeki są naszymi miejscami spotkań z metysami i rdzenną ludnością, ponieważ służymy aż siedmiu rdzennym ludom (Shawi, Kandozi, Chapra, Kocama, Aguajun, Achuar i Wampis). Ich przyjęcie jest zawsze dobre, oczekiwane i upragnione, umocnione naszym pragnieniem odprawienia Mszy Świętej, słowem od księdza lub współbrata salezjanina. Chcielibyśmy docierać do nich częściej, ale odległości, koszty podróży i brak misjonarzy bardzo utrudniają pomoc i towarzyszenie naszym braciom i siostram. Dlatego zachęcam tych, którzy czytają te słowa, aby choć przez chwilę pomogli wesprzeć te misje środkami i uwrażliwić wszystkich, aby modlili się do Boga za naszych odbiorców, misjonarzy i nowe rodzime powołania.

5.- Twoje osobiste doświadczenie jako misjonarza?

Spotykając misjonarzy, chodząc po dżungli, jedząc jak oni, śpiąc w ich domach, żyjąc z nimi i ucząc się od nich tak wiele, stopniowo uczymy się ich doceniać, przewartościowywać tak wiele rzeczy na świecie, doceniać i szanować życie z innym sposobem zarządzania czasem i środowiskiem. Bardzo doceniam równowagę, w jakiej żyją w kontakcie z naturą, którą czują i doświadczają jako część siebie, tworząc całość, kiedy polują, kiedy łowią ryby, kiedy zbierają się na polach lub w sadach, kiedy mają swoje wayús lub masato chwile lub na zgromadzeniach, aby regulować życie społeczności.

Dowiaduję się również i doceniam, jak chrześcijańscy animatorzy wspólnot, wielu ojców i matek rodzin, animują życie wiary swojej wspólnoty poprzez celebrację Słowa w niedziele, przygotowanie do sakramentów dla dzieci i dorosłych itp. Niektórzy z nich są tam od 30, 40 lub więcej lat. Jest to wspaniały przykład i świadectwo wytrwałości i powołania do służby, aby pomóc utrzymać żywą wiarę wspólnoty chrześcijańskiej.

6.- Jaką drogę przechodzi młodzież zainteresowana życiem zakonnym?

W ostatnich zdaniach chciałbym zastanowić się nad wymiarem powołaniowym na tych terenach misyjnych. Widzimy, że są młodzi mężczyźni zainteresowani powołaniem, którzy wyrażają pragnienie bycia kapłanami lub zakonnikami. Towarzystwo im z planem formacyjnym i planowaniem ma fundamentalne znaczenie, aby pomóc im w rozeznaniu w tych pierwszych chwilach niepokoju i poszukiwań. Działalność duszpasterska i zaangażowanie pomogą im, w ich odpowiedzialnym działaniu, dojrzewać w życiu jako osoby i jako zaangażowani chrześcijanie, przed podjęciem innych kroków. Wszystko to przyniesie owoce, jeśli cała wspólnota misyjna będzie zaangażowana w tę podróż, przyczyniając się i ułatwiając podejście i życie razem z młodym człowiekiem. Dlatego tak ważne jest, aby być otwartymi, gościnnymi wspólnotami, które zapraszają i dzielą z nimi życie i misję.



Droga ta poprzedza wysłanie na inspektorialne spotkanie powołaniowe, które jest organizowane każdego roku, aby kontynuować proces w innym domu salezjańskim, jako wolontariusz lub aspirant czy prenowicjusz. Jest to proces zindywidualizowany, powolny i cierpliwy.

Dziękując José Gallego Vázquezowi za jego służbę najbardziej potrzebującym, modlimy się, aby Pan wzbudził więcej powołań do misji salezjańskich, pamiętając, że Bóg błogosławi tę hojność wieloma innymi powołaniami. I pamiętajmy, że nawet jeśli modlitwa jest niezbędna, musimy także wykonać naszą część, jak mawiał ksiądz Bosko: „często mówić o powołaniach, dużo mówić o misjach, czytać listy misjonarzy” ([MB XIII,86](#)).

Marco Fulgaro

Czy zastanawiałeś się nad swoim powołaniem? Święty Franciszek Salezy może Ci pomóc (3/10)

[\(ciąg dalszy z poprzedniego artykułu\)](#)

3. Jeśli nie znam siebie, czy mogę być wolny w wyborze?

Drodzy młodzi,

z wielką radością przyjmuję i dzielę się z Wami waszymi powołaniowymi dylematami. Przeżywacie bardzo piękny okres życia, głęboko odczuwacie pragnienie życia w pełni i wszystkie drogi do tego są przed wami otwarte. Miejcie odwagę cierpliwie poszukiwać, a przede wszystkim podjąć decyzję, która napełni wasze pragnienia prawdziwym szczęściem. Nie jest to łatwe zadanie: wymaga uznania własnej słabości i odkrycia fundamentalnej prawdy, że życie jest wspaniałym darem, który został nam dany, tajemniczym darem, który nas przerasta.

Bóg dał nam życie i wiarę. Chrześcijańskie powołanie jest właśnie odpowiedzią na wezwanie do życia i miłości, z jakimi Bóg nas stworzył. Jesteśmy powołani, aby być dziećmi Bożymi i żyć jak dzieci, czując i działając z miłością, którą Bóg wlał w nasze serca. Jesteśmy powołani do bycia Jego uczniami i do bycia nimi z pasją. Odpowiadając na to, odnajdujemy drogę do prawdziwego szczęścia.

To, czego szukamy, to, kim chcemy być, ma za podstawę i fundament w tym, kim jesteśmy. Zaczynając od pełnej miłości akceptacji tego, kim jesteśmy, Pan wzywa nas do budowania naszej tożsamości. Z trudem możemy przeżyć to poszukiwanie i ten wysiłek w pojedynkę. Mamy wielkie szczęście, że sam Jezus

chce nam towarzyszyć. Miejcie Jezusa zawsze blisko siebie jako towarzysza i przyjaciela. Nikt tak jak On nie pomoże Wam odnaleźć drogi do Boga i być szczęśliwymi. Razem z Nim, wzywając Go z prostotą i ufnością, lepiej odkryjecie sens życia i swojego powołania.

Poszukiwanie powołania oznacza troskę o to, jak odpowiedzieć na marzenie Boga wobec Was. Przez Niego zostaliście stworzeni i wymarzeni. Jakie jest marzenie Boga dla waszego życia? I jak możecie odpowiedzieć na to marzenie? Niech to zawsze będzie Boża wola, Boża wola, która kieruje waszym życiem. Szukajcie, kochajcie i starajcie się wypełniać wolę Bożą. On dał Wam życie, abyście je dali, abyście się nim dzielili, abyście je przekazali, a nie po to, abyście je zatrzymali dla siebie. Komu chcecie oddać własne życie? Ma ono boskie przeznaczenie. Z miłości zostaliście stworzeni na obraz i podobieństwo Boga i tylko On zaspokoi wasze pragnienie dobra, szczęścia i miłości. Pierwszym i najważniejszym zadaniem, jakie macie w waszych rękach, jest odkrycie i zbudowanie swojego powołania. Nie jest ono czymś ustalonym od początku, z góry. Jest owocem wolności, wolności budowanej powoli, zdolnej do wkroczenia na ścieżkę daru z siebie. Tylko z wielką wewnętrzną wolnością można dojść do autentycznej decyzji powołaniowej. Wolność i miłość są w istocie dwoma wielkimi skrzydłami, aby stawić czoła drodze życia, aby je dawać i realizować.

Kończąc, zapewniam, że zawsze będę o Was pamiętał i polecał Was Panu, aby On Wam towarzyszył, prowadził Was i kierował waszym życiem na drodze łaski i miłości. Z waszej strony zawsze szukajcie dobrego Jezusa, miejcie Go za przyjaciela waszej duszy, wzywajcie Go, dzielcie się z Nim swoimi smutkami, niepokojami, zmartwieniami, radościami i smutkami. I odważcie się na poważnie poświęcić Jemu i Jego sprawie. On czeka na Was.

Biuro Animacji Powołaniowej

[\(ciąg dalszy nastąpi\)](#)

Czcigodny Ksiądz Arcybiskup Antônio de Almeida Lustosa „ojciec i przyjaciel ubogich”

22 czerwca 2023 r. Ojciec Święty Franciszek przyjął na audiencji kardynała Marcello Semeraro, prefekta Dykasterii ds. Świętych, podczas której Papież upoważnił Dykasterię do promulgowania dekretu o heroiczności cnót Sługi Bożego Antônio de Almeidy Lustosa, z Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko, arcybiskupa Fortalezy; ur. 11 lutego 1886 r. w São João del Rei (Brazylia) i zm. 14 sierpnia 1974 r. w Carpina (Brazylia).

Życie w świetle Niepokalanej

Antônio de Almeida Lustosa urodził się w mieście São João del Rei, w stanie Minas Gerais (Brazylia), 11 lutego 1886 r., w rocznicę pierwszego objawienia Niepokalanej w Lourdes, co głęboko go naznaczyło, dając mu synowskie nabożeństwo do Matki Bożej, tak bardzo, że został określony, już jako kapłan, jako poeta Maryi Dziewicy.

Od swoich rodziców, João Baptisty Pimentela Lustosa i Delphiny Eugenie de Almeida Magalhães, przykładnych chrześcijan, otrzymał dobrą formację chrześcijańską i ludzką. Inteligentny chłopiec o dobrym i hojnym usposobieniu, syn sędziego, już w młodym wieku wykazywał widoczne oznaki powołania kapłańskiego. Dlatego w wieku szesnastu lat wstąpił do Kolegium Salezjańskiego w Cachoeira do Campo, w stanie Minas Gerais, a trzy lata później był w Lorena jako nowicjusz i asystent swoich towarzyszy. Po złożeniu pierwszej profesji zakonnej w 1906 r. został także nauczycielem filozofii, studiując jednocześnie teologię.

Profesję wieczystą złożył trzy lata później, a 28 stycznia 1912 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Po wielu zadaniach w swoim zgromadzeniu zakonnym, w 1916 r. został dyrektorem i mistrzem nowicjuszy w Lavrinhas, w Colégio São Manoel, do którego zostali przeniesieni ci z Lorena, których był mistrzem rok wcześniej. W ciągu pięciu lat, które tam spędził, młody Lustosa wyraził to, co najlepsze zarówno jako kapłan, jak i salezjanin, pozostawiając, według tych, którzy go znali, niezatarte ślady.

Posługa biskupia

Po pełnieniu funkcji dyrektora gimnazjum Maryi Wspomożycielki w Bagé i mianowaniu go wikariuszem sąsiedniej parafii, został konsekrowany na biskupa Uberaby 11 lutego 1925 r., w dniu, który wybrał, aby upamiętnić obecność Matki Bożej w swoim życiu.

W 1928 r. został przeniesiony do Corumbá w stanie Mato Grosso, a w 1931 r. awansował na arcybiskupa Belém do Pará, gdzie pozostał przez 10 lat.

5 listopada 1941 r. objął urząd arcybiskupa Fortalezy, stolicy stanu Ceará.

Wraz z niezwykle dużą liczbą inicjatyw i działań o charakterze społecznym i charytatywnym, stworzył ponad 30 nowych parafii, 45 szkół dla potrzebujących, 14 ośrodków zdrowia na obrzeżach Fortalezy, Szkołę Opieki Społecznej, szpitale św. Józefa i Proboszcza z Ars – wymieniając tylko kilka najważniejszych dzieł przypisywanych jego posłudze.



Monsignore Lustosa wstępuje do archidiecezji Belém do Pará (15.12.1931)

Jego działalność duszpasterska jest szczególnie widoczna w dziedzinie katechezy, edukacji, wizyt duszpasterskich, wzrostu powołań, wzmocnienia akcji katolickiej, poprawy warunków życia najbiedniejszych, obrony praw pracowniczych, odnowy

duchowieństwa, zakładania nowych zakonów w stanie Ceará, nie wspominając o jego bogatej i owocnej działalności jako poety i pisarza.

Jeszcze przed Soborem Watykańskim II abp. Antônio określił katechezę jako główny cel swojej działalności duszpasterskiej. W tym celu założył dwa zgromadzenia zakonne: Instytut Księży Współpracowników i Zgromadzenie Sióstr Józefitek. Dziś józefinki są rozsiane po całej północno-wschodniej Brazylii, a także w diecezji Rio Branco w Acre.

Gdziekolwiek się udał i gdziekolwiek pracował, jego imię i pamięć były wspominane z szacunkiem i czcią, jako człowieka Bożego, prawdziwego wzoru cnoty i świętości.

Jedenaście lat później zrezygnował z posługi, z powodu przejścia na emeryturę i przeniósł się do domu salezjańskiego w Carpina, przykuty do wózka inwalidzkiego z powodu okropnego upadku, który spowodował złamanie kości udowej, zmarł 14 sierpnia 1974 r., pokazując, nawet podczas choroby i cierpienia, wzorową postawę pełnej i bezwarunkowej akceptacji woli Bożej.

Jego ciało zostało przewiezione do Fortalezy, gdzie odbył się pogrzeb z udziałem niezliczonej liczby wiernych oraz władz kościelnych i cywilnych, którzy oddali mu ostatni hołd. Jego pogrzeb stał się pod każdym względem wyrazem szacunku dla życia, jakie prowadził Sługa Boży abp. Lustosa, życia całkowicie oddanego Bogu i dobru bliźniego.

Oddany woli Bożej

Cnotliwy, ascetyczny biskup, odznaczający się posłuszeństwem i silnym pragnieniem, aby zawsze i we wszystkim wypełniać wolę Ojca, abp. Lustosa wymagał od siebie całkowitego oddania się sprawie Boga i bliźniego.

Jego wielką troską było sprostanie oczekiwaniom Boga i Kościoła w pełnieniu posługi biskupiej.

Podróżował po różnych regionach Brazylii, z północy na południe, zawsze niosąc ze sobą dary, które Boża Opatrzność dla niego zarezerwowała.

W tej owocnej działalności pozostawił po sobie znaczące dziedzictwo, nie tylko ze względu na dzieła materialne, których dokonał, ale przede wszystkim ze względu na pamięć o jego świetlanej i ewangelizacyjnej obecności.

Człowiek skromny i prosty, stroniący od wszelkiej ostentacji i zabiegania o publiczne uznanie dla swoich działań duszpasterskich w służbie Kościołowi i społeczeństwu, w którym był osadzony, obdarzony był niezwykłą charyzmą, niestrudzoną wytrwałością oraz bogatą i owocną wizją religijną i społeczną. Starał się podnosić ludzi z regionów, w których posługiwał, z niepewnych i ubogich warunków, w jakich się znajdowali. Im większe wyzwanie, tym większe jego poświęcenie w poszukiwaniu alternatyw, które przynajmniej zminimalizowałyby cierpienie tych, z którymi się zetknął.



Monsignore Lustosa błogosławi kamień węgielny pod budowę szkoły rolniczej (09.02.1932)

Starał się proponować i tworzyć możliwości dla najbardziej pokrzywdzonych ludzi, aby mogli opiekować się swoimi rodzinami, pracował nad zapewnieniem im religijnego i kulturowego zaplecza, aby uwolnić ich od analfabetyzmu i zapewnić im narzędzia do znalezienia miejsca w społeczeństwie.

Pasterz o wielkim sercu

Przez 22 lata w regionie Ceará abp. Lustosa pokazał całą siłę swojej pracy na polu kulturalnym, religijnym i społecznym, przewidując i realizując dzieła, które później zostały przyjęte przez władze rządowe, zarówno na szczeblu stanowym, jak i miejskim.

Uświadamiał klasom pracującym ich wartość i znaczenie, przyjmując tych, którzy znajdowali się na marginesie społeczeństwa, w tym samotne matki, pomoc domową, osierocone i porzucone dzieci, bezdomnych, potrzebujących mieszkania, analfabetów, chorych, wywyższając prawa i obowiązki każdej osoby oraz przywracając i/lub uznając ich godność.

Oddał się całkowicie na służbę Bogu i ludzkości, wiernie odpowiadając na Boże natchnienie, które kierowało jego krokami i działaniami w kierunku społeczeństwa bliższego sprawiedliwości, wspieranego przez doktrynę społeczną Kościoła – *sub umbra alarum tuarum*.

Promieniował świętością na wszystkich, którzy mieli przywilej go poznać i żyć z nim i nadal rozprzestrzenia swój blask na wszystkich, którzy mają mniej lub bardziej bezpośredni kontakt z jego postacią i dziełami.

Swoją zasłużoną działalnością duszpasterską prowadził nie tylko dusze, ale także serca, w harmonijnym działaniu, które doprowadziło do prawdziwie chrześcijańskiego uduchowienia ogromnej trzody, której był Pasterzem.

Jego posługa duchowego przewodnictwa była uważana i uznawana wtedy, a jeszcze bardziej dzisiaj, za dzieło budowania społecznej harmonii i ofiarowania duchowego balsamu w trudnych sytuacjach konfliktowych. Jego osobiste działanie dokonało cudu „rozbrojenia” serc, wykraczając poza granice dogmatycznego, liturgicznego i teologicznego kaznodziejstwa, z powodzeniem zaszczepiając w ludziach wzmożony zmysł religijny i dając im większą i/lub nową świadomość prawa do wolności i sprawiedliwości.

Dzieło Arcybiskupa Lustosa, które wywyższa duszę ludową, uszlachetnia poczucie wiary, szerzy poczucie ludzkiej solidarności i cnoty braterstwa, przekracza granice geograficzne i umacnia się na arenie międzynarodowej.

Bogata osobowość



Monsignore Lustosa przyjmuje wizytę Przełożonego Generalnego, don Luigi Ricceri w Carpina (27.06.1970)

Osobowość wybitnego arcybiskupa Antôniego de Almeida Lustosa jest wielopoziomowa, zrodzona w bardzo młodym wieku i utrwalona przez całe jego ziemskie życie, zawsze kierując się wspólnym dobrem oraz obroną i promowaniem chrześcijańskich zasad i wartości.

Abp. Antônio pozostawił po sobie ślad duchowości, zarówno poprzez publikowane książki, jak i pracę katechetyczną, którą prowadził w najbardziej odległych i niedostępnych regionach. Cechą charakterystyczną jego bogatej duchowości był niezwykle duch modlitwy, który był w nim głęboko zakorzeniony i nigdy się z nim nie obnosił. Był człowiekiem, który narzucał sobie umartwienia, wyrzeczenia i posty.

Innym szlachetnym poświęceniem jego ducha był jego zapach literacki, a jego praca piśmiennicza była ogromna, od listów duszpasterskich po artykuły w gazetach i czasopismach oraz liczne prace, opublikowane i niepublikowane, o charakterze historycznym, folklorystycznym, religijnym, geograficznym, kulturowym, antropologicznym, duchowym i ascetycznym.

Był, podobnie jak ksiądz Bosko, płodnym pisarzem w różnych dziedzinach, w teologii, filozofii, duchowości, hagiografii, literaturze, geologii, botanice.

Jego dzieła literackie ukazują jego głęboką duchowość i stopień jego społecznej troski o ewangelizację swojej trzody. Swoim piórem niósł Ewangelię wszystkim.

Abp. Antônio de Almeida Lustosa jest wiernym przykładem w pełni zrealizowanego powołania. Udowodnił to w swojej długiej działalności duszpasterskiej w diecezjach, którym przewodził i którymi kierował z rękami mistrza duchowego.

Był wzorowym biskupem swoich czasów, charakteryzującym się niezłomną gorliwością i stanowczością umysłu.

Prawdziwy mąż Boży, zawsze troszczył się o dobro ludzi, dlatego nazywano go „ojcem i przyjacielem ubogich”.

Abp. Lustosa starał się być wierny założycielowi Zgromadzenia Salezjańskiego – św. Janowi Bosko – podążając jego śladami, przyjmując jego przykłady, realizując w ten sposób charyzmat salezjański w Brazylii, do tego stopnia, że został uznany za „biskupa sprawiedliwości społecznej”.

Następujące słowa, wypowiedziane w hołdzie Słudze Bożemu w 19. rocznicę jego śmierci przez ówczesnego Postulatora Generalnego, ks. Pasquale Liberatore, wymownie i skutecznie

podsumowują wagę oraz znaczenie jego przesłania w Kościele i społeczeństwie jego czasów, a także jego aktualność: Był wielkim ascetą (nawet z wyglądu zewnętrznego: o jego osobie fizycznej mówiono „skorupa samolotu”), ale z nieugiętą wolą, która tłumaczyła ogień, który w nim płonął. Dzięki swojej wewnętrznej fizjonomii był w stanie wykonać wyjątkową pracę, której ślady pozostały w najróżniejszych dziedzinach: namiętny poszukiwacz prawdy, poważny uczony, pisarz i poeta, twórca wielu dzieł: małego seminarium Proboszcza z Ars, Instytutu Kardynała Fringsa, szpitala św. Józefa, sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, stacji radiowej Assunção Cearense, Domu Dzieciątka Jezus, szkół ludowych, kół robotniczych itd. a przede wszystkim – był założycielem zgromadzenia zakonnego. Wielki i prosty zarazem, wiedział, jak sprawić, by liczne zobowiązania biskupa współistniały z katechezą dla dzieci albo – jak to było w ostatnich latach życia – nauka łaciny ze skromną kolekcją znaczków. Gorliwy duszpasterz, kochał swój lud, nigdy nie opuścił swojej trzody, czuł pilną potrzebę powołań i wypełniał nimi swoje seminaria.

W sercu zawsze pozostawał salezjaninem. Mówiono o nim „wieczny salezjanin”. Już jako „mistrz nowicjatu”, gdy tylko został wyświęcony na kapłana, pozostał formatorem dusz w stylu salezjańskim przez całe życie.

Asceta, powiedziałam na początku. W rzeczywistości uosabiał motto pozostawione nam przez księdza Bosko: praca i wstrzeźliwość.

Tajemnica jego świętości tkwi w tym, że brzydził się wszelkimi formami przeciętności. Był sportowcem ducha – być może dlatego lubimy go wspominać „zawsze na nogach” (mimo że w późniejszych latach był przybity do wózka inwalidzkiego). Zawsze na nogach! Nawet dzisiaj. Jak ktoś, kto wciąż udziela lekcji. Najtrudniejszej i najbardziej wymagającej lekcji: lekcji świętości.

Cristiana Marinelli

Salezjański Postulacja Generalna

Azja Południowa. Ksiądz Bosko wśród młodych

Zobaczmy, co oznacza dzisiaj żyć misją księdza Bosko wobec młodych, zwłaszcza tych, którzy żyją w ubóstwie w Azji Południowej.

Bóg wyraźnie powiedział księdzu Bosko, że musi skierować swoją misję przede wszystkim do młodych, zwłaszcza tych najbiedniejszych. Ta misja wobec młodych, zwłaszcza najuboższych, stała się powodem istnienia Zgromadzenia Salezjańskiego.

Podobnie jak nasz ojciec ksiądz Bosko, każdy salezjanin w dniu profesji zakonnej mówi Bogu: *Ofiaruję się Tobie całkowicie. Zobowiązuję się poświęcić wszystkie moje siły tym, do których mnie pošlesz, zwłaszcza do najuboższej młodzieży.* Każdy współpracownik salezjański jest zaangażowany w tę samą misję.

Ostatnia Kapituła Generalna Zgromadzenia ponowiła prośbę, aby dać absolutny priorytet najuboższym, opuszczonym i bezbronnym.

Kiedy zaproponowano mi napisanie artykułu do *Biuletynu Salezjańskiego*, moje myśli natychmiast powędrowały ku temu, co uważam za jedną z największych inicjatyw na rzecz najuboższej młodzieży w południowoazjatyckim regionie Zgromadzenia Salezjańskiego, a mianowicie przygotowanie ubogiej młodzieży do zatrudnienia poprzez krótkoterminowe szkolenia zawodowe. Po 28. Kapitule Generalnej Region Azji Południowej podjął decyzję, aby pomóc młodym ludziom wyeliminować ubóstwo z ich rodzin. Ale zanim do tego przejdę, proszę pozwolić mi przedstawić Region Azji Południowej Zgromadzenia Salezjańskiego.

Region Azji Południowej obejmuje wszystkie dzieła salezjańskie w Indiach, Sri Lance, Bangladeszu, Nepalu, Kuwejcie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Istnieje 11 inspektorii i 1 wizytatoria. Z ponad 3000 salezjanami, Region Azji Południowej reprezentuje 21,5% wszystkich salezjanów na świecie; pracują oni w 413 salezjańskich domach zakonnych, co stanowi 23,8% domów salezjańskich w Zgromadzeniu. Średnia wieku współbraci wynosi 45 lat. To opatrnościowe, że tak wielu salezjanów pracuje w regionie, który ma największą populację młodych ludzi i ubogiej młodzieży na świecie.

Do Rodziny Salezjańskiej w Regionie, oprócz salezjanów, należą: Instytut Córek Maryi Wspomożycielki (1789 członkiń), Stowarzyszenie Salezjanów Współpracowników (3652), Światowa Konfederacja Byłych Wychowanków (34091), Świecki Instytut Wolontariuszy Księdza Bosko (15), Siostry Misjonarki Maryi Wspomożycielki (915), Stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki (905), Siostry Katechetki Maryi Niepokalanej Wspomożycielki (748), Uczniowie – Instytut Świecki Księdza Bosko (317), Siostry Maryi Wspomożycielki (102) i Siostry Wizytki Księdza Bosko (109).

Dzieła salezjanów, we współpracy z innymi członkami Rodziny Salezjańskiej oraz innymi osobami zakonnymi i świeckimi, docierają do ponad 21 170 893 odbiorców. Ta różnorodność dzieł (formalna i nieformalna edukacja techniczna, dzieła dla młodzieży zagrożonej [YaR, *youth at risk*], szkoły, szkolnictwo wyższe, parafie, ośrodki młodzieżowe, oratoria, praca socjalna itp.) jest skierowana na tychże odbiorców. Pozostali członkowie Rodziny Salezjańskiej prowadzą inne niezależne placówki, które docierają do wielu innych osób.

Świat, pod przewodnictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych, postawił sobie za pierwszy z Celów Zrównoważonego Rozwoju „wyeliminowanie ubóstwa we wszystkich jego formach, wszędzie”. Dzieła salezjańskie osiągają te cele na wiele sposobów, ale jednym z najważniejszych jest krótkoterminowe szkolenie kompetencji oferowane ubogim młodym ludziom, którym następnie

pomaga się znaleźć zatrudnienie i zarabiać na życie, aby stać się kluczowymi graczami, którzy wyprowadzają swoje rodziny z ubóstwa.

Salezjańska Konferencja Inspektorii Azji Południowej (SPCSA) stworzyła Don Bosco Tech (*DBTech*) jako narzędzie koordynujące wysiłki wszystkich inspektorii salezjańskich w tym obszarze pracy. Założony w 2006 r. model *DBTech* i jego nazwa były naśladowane w innych częściach świata. W ostatnich latach sieć (*DBTech India*) przeszkoliła ponad 440 000 młodych ludzi. Praca jest prowadzona za pośrednictwem różnych instytucji salezjańskich, a także poprzez szeroką sieć współpracy z innymi ośrodkami diecezjalnymi i zakonnymi oraz dzięki dużej liczbie wysoce zmotywowanych świeckich współpracowników, którzy są zaangażowani w pracę na rzecz najbiedniejszej części młodzieży.

Chociaż wyniki osiągnięte na przestrzeni lat na rzecz najuboższej młodzieży były wspaniałe, chciałbym podkreślić statystyki za lata 2022-2023, aby docenić pracę wszystkich salezjanów i ich współpracowników w realizacji marzenia księdza Bosko o poświęceniu się młodzieży, zwłaszcza najuboższej.

Zdecydowałem się przedstawić tę pracę przede wszystkim dlatego, że osiągnęła ona największy i najlepszy rezultat dla najuboższych rodzin.

Mamy sieć z 26 243 uczniami przeszkolonymi w ciągu jednego roku! Niewiele dużych instytucji na świecie może pochwalić się taką liczbą absolwentów (20 121) w ciągu jednego roku. Nawet wśród nich rzadko zdarza się, by tak wielu absolwentów pochodziło z najbiedniejszych warstw społeczeństwa.

Spośród nich około 18 370 znalazło zatrudnienie po zakończeniu szkolenia zawodowego (około 70 % przeszkolonych).

Wszystkim tym uczniom zaoferowano szkolenia i staże zawodowe całkowicie bezpłatnie. Osiągnięto to dzięki hojnemu wkładowi

dobroczyńców i partnerów społecznej odpowiedzialności biznesu. DBTech ma ponad 30 partnerów finansowych, w tym firmy, fundacje i rząd.

O salezjańskiej preferencji na najbiedniejszych młodych ludzi, świadczy fakt, że prawie wszyscy stażyści pochodzą ze „słabszych ekonomicznie grup społecznych” (98%).

Jeszcze ważniejsze jest to, że 10 987 (55%) z 20 121 uczniów, którzy już ukończyli szkołę (pozostali są w trakcie szkolenia, oczekując na ukończenie kursów), pochodzi z rodzin o rocznym dochodzie poniżej 100 000 rupii, czyli około 1111 euro rocznie (licząc po kursie wymiany 1 euro = 90 rupii). Jest to dochód gospodarstwa domowego poniżej 100 euro miesięcznie. Oznacza to, że rodziny żyją za mniej niż 3 euro dziennie. Mówimy o rodzinach, a nie o pojedynczych osobach!

<i>Dochód rodzinny roczny</i>	<i>Dochód dzienny rodziny</i>	<i>Liczba kształczonej młodzieży</i>	<i>% kształczonej młodzieży</i>
Poniżej 1 Lakh / Poniżej 1111 Euro	poniżej 3 Euro	10.987	55%
1-3 Lakh	poniżej 3-9 Euro	8144	40%
3-5 Lakh	poniżej 9-15 Euro	469	2%
5-7 Lakh	poniżej 15-21 Euro	161	1%
7 Lakh i więcej	21 euro i więcej	360	2%
Ogółem		20.121 (+ 6.302 uczących się	

Uwaga: 1 euro = 90 rupii: 1 Lakh = 100.000 rupii

Po takim bezpłatnym szkoleniu ci ubodzy młodzi ludzie zarabiają obecnie średnio 10 000 rupii miesięcznie, dzięki

czemu ich osobisty roczny dochód jest wyższy niż roczny dochód ich rodzin.

W kontekście potrzeby interwencji transformacyjnych opartych na wynikach, Rodzina Salezjańska w Azji Południowej, w której główną rolę odgrywają młodzi ludzie, szkoleni i zatrudniani, naprawdę formuje „uczciwych obywateli”. Młodzi ludzie, którzy zostali przeszkoleni i zatrudnieni, przyczyniają się dziś do budowania narodu. Roczny dochód generowany przez zatrudnionych studentów po bezpłatnym szkoleniu wynosi około 2 204 400 000 rupii, co stanowi równowartość około 24 493 333 euro rocznie.

Czas trwania szkolenia różni się w zależności od obszarów interwencji. Szkolenia prowadzone są w różnych sektorach: rolnictwo i pokrewne; odzież, makijaż i wyposażenie domu; motoryzacja; bankowość i finanse; uroda i wellness; dobra inwestycyjne; budownictwo; elektronika i sprzęt IT; przetwórstwo spożywcze; meble i wyposażenie; ogrodnictwo; rękodzieło i dywany; opieka zdrowotna; IT-ITES; logistyka; media i rozrywka; zarządzanie biurem; hydraulika; energetyka; handel detaliczny; turystyka i hotelarstwo i inne.

Należy również zauważyć, że w krajach rozwijających się, gdzie dziewczęta i kobiety są słabsze i bardziej bezbronne, usługi oferowane przez salezjanów są bardziej przeznaczone dla kobiet: ponad 53% stażystów, którzy ukończyli kurs, to kobiety.



Historie młodych ludzi, którzy zmienili swoje życie, wykorzystując możliwości oferowane przez dzieła salezjańskie, są bardzo ważne w budowaniu salezjańskiej opieki nad najuboższymi.

Salezjanie rzeczywiście otrzymali wsparcie wielu hojnych osób, fundacji, firm i rządów, aby doprowadzić do przemiany tak wielu młodych ludzi znajdujących się w niekorzystnej sytuacji w prawych i produktywnych obywateli. Jesteśmy im wszystkim

naprawdę wdzięczni. Bóg pobłogosławił ten region także wzrostem powołań salezjańskich.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej *DBTech India*: <https://dbtech.in>.

Ta praca, jak powiedziała by nam ksiądz Bosko, jest „naszą największą satysfakcją”. Jest skierowana do najuboższych. Obejmuje współpracę na dużą skalę między organami religijnymi i świeckimi. Jest wspaniałym przykładem współpracy między świeckimi. Jest skierowana do wszystkich młodych ludzi: 72% młodych odbiorców należy do religii hinduistycznej, która jest najliczniejszą religią w regionie Azji Południowej.

We *Pamiętnikach Biograficznych* czytamy słowa księdza Bosko: „Starajcie się zawsze mieć ubogie dzieci ludu. Nie zawiedźcie waszego głównego celu i niech wasze Towarzystwo zawsze ma to na uwadze: nie aspirujcie do większych rzeczy. [...] Jeśli kształcicie ubogich, jeśli będziecie ubodzy, jeśli nie zrobicie zamieszania, nikt nie będzie o was zazdrosny, nikt nie będzie was szukał, zostawią was w spokoju, a wy będziecie czynili dobro” (MB IX,566).

Przedstawiamy również kilku młodych ludzi, którzy zmienili swoje życie po spotkaniu z charyzmatem księdza Bosko.

Adna Javaid

Zmagania Adny Javaid rozpoczęły się w młodym wieku. Dorastała w ubóstwie. Urodziła się w Bemynie, regionie położonym w sercu Srinagaru, letniej stolicy Dżammu i Kaszmiru w Indiach. Ojciec Adny, Javaid Ahmad Bhat, był sklepikarzem, który ledwo mógł utrzymać swoją rodzinę. Adna porzuciła szkołę po ukończeniu 12 klasy i przez kilka lat pozostawała w domu. Chciała realizować swoje marzenia, ale nie mogła znaleźć sposobu na ich spełnienie.

Pomimo trudnych okoliczności zaczęła pisać sztuki i wystawiać je w różnych miejscach w swojej okolicy. Jednak jej pierwsze wysiłki zakończyły się niepowodzeniem i spotykała się z jednym

odrzucając po drugim. W 2021 roku Adna wystawiła swoją pierwszą sztukę „I Know I Was a Girl” dla swojej społeczności. Sztuka została źle przyjęta i Adna straciła wszystkie swoje oszczędności. Nie traciła jednak wiary i powoli budowała swoją przyszłość.

Podczas fundacji Don Bosco Tech w Srinagar w pobliżu jej miejscowości, Adna zobaczyła zespół Don Bosco Tech i porozmawiała z nimi o swoich problemach. Zespół przekonał ją do wzięcia udziału w szkoleniu i zapewnił o pomocy w znalezieniu pracy, więc zdecydowała się dołączyć do CRM Domestic Voice Domain.



Przełom w życiu Adny nastąpił w 2021 roku, kiedy zdała sobie sprawę, że jest bliżej swoich marzeń po szkoleniu w Don Bosco Tech Training Centre w Srinagarze.

Od tego czasu Adna stała się jedną z najbardziej wpływowych i odnoszących sukcesy postaci w branży outsourcingu procesów biznesowych. Pomimo napotkania znacznych przeszkód i niepowodzeń, wytrwała, nadal ciężko pracowała i wierzyła w siebie i swoją wizję.

Obecnie pracuje jako Customer Care Process Executive w J&K Bank, wspierana przez DigiTech, Call System Pvt. Ltd, z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 12 101 rupii.

Adna jest teraz bardzo zadowolona ze swojego życia i pomaga wielu dziewczętom uczestniczyć w szkoleniach zawodowych w Don Bosco Tech Training Centre w Rajbagh, Srinagar.

Peesara Niharika

Peesara Niharika pochodzi z małej miejscowości położonej daleko od centrum Don Bosco Tech w Karunapuram. Ukończyła studia dzięki wsparciu rodziców, którzy są pracownikami najemnymi. Trudności i niedociągnięcia były hasłami jej życia od najmłodszych lat. W pewnym momencie swojego życia porzuciła

nawet szkołę i wspierała rodziców finansowo, pracując na farmie z mieszkańcami wioski. Tęskniła jednak za wyższym wykształceniem, gdy widziała, jak jej koledzy z klasy idą na uniwersytet, podczas gdy ona pracuje na polu ryżowym.

Pewnego dnia, szukając możliwości pracy, Niharika natknęła się na kampanię informacyjną w Karunapuram zorganizowane przez pracowników Don Bosco Tech Centre i podjęła stanowczą decyzję o zapisaniu się do programu szkolenia zawodowego. Interesując się zarządzaniem relacjami z klientami, zapisała się do programu CRM Domestic Non-Voice w Don Bosco Tech Centre w Karunapuram.

Podczas programu szkoleniowego była bardzo aktywna i wszechstronna, starając się skutecznie komunikować ze wszystkimi uczestnikami w swojej grupie. Jest wszechstronnie utalentowana, z umiejętnościami takimi jak taniec, śpiew i gra, i entuzjastycznie szerzy wokół siebie pozytywne nastawienie. Dzięki sesjom umiejętności życiowych udało jej się pozbyć nieśmiałości i tremy.



Po rozmowie kwalifikacyjnej została zatrudniona przez Ratnadeep w Hyderabad na stanowisko przedstawiciela ds. obsługi klienta z pensją 14 600 rupii miesięcznie, w tym ubezpieczenie. Niharika jest teraz w stanie opiekować się swoją rodziną i wspierać rodziców, którzy są niezmiernie wdzięczni Don Bosco Tech Society za ogromną przemianę w życiu ich córki. Niharika zdecydowanie potwierdza, że jej podróż do centrum Don Bosco Tech w Karunapuram pozostanie szczęśliwym wspomnieniem do końca życia.

Chanti V.

„Różnica między tym, kim jesteś, a tym, kim chcesz być, polega na tym, co robisz”.

Chanti pochodzi z rodziny o niskich dochodach w Vepagunta,

Vishkapattanam. Po ukończeniu szkoły średniej chciał podjąć studia wyższe, ale nie było go stać na pokrycie kosztów czesnego. Następnie dowiedział się o centrum szkoleniowym Don Bosco Tech w Sabbavaram dzięki przyjacielowi z sąsiedztwa i kampanii informacyjnej w jego wiosce. Dowiedział się od doradców, że instytut ten oferuje bezpłatne szkolenia z certyfikatami National Skill Development Corporation.

Po zapisaniu się do Don Bosco Tech, oprócz kursu e-commerce, Chanti nauczył się także mówionego angielskiego i obsługi komputera. Trenerzy wciąż pamiętają, że pierwszego dnia w Don Bosco Tech zauważyli jego słabe umiejętności komunikacyjne i mniej niż minimalną wiedzę komputerową. W jego wiosce nie było odpowiedniego systemu edukacji ani udogodnień, które umożliwiłyby mu zdobycie takich umiejętności. Jednak jego wytrwałość w nauce nowego przedmiotu i potrzeba lepszej pracy przekonały trenerów do umieszczenia go w sektorze e-commerce.

Udało mu się zdobyć pracę w firmie Ecom Express jako chłopiec na posyłki. Po zdaniu sobie sprawy z jego talentu, firma dała mu więcej odpowiedzialności i teraz zarabia 20 000 rupii miesięcznie.



On i jego rodzice są bardzo zadowoleni z jego osiągnięć. Jest bardzo wdzięczny Instytutowi za uczynienie go tym, kim jest dzisiaj. Stał się inspirującym przykładem dla chłopców z jego wioski, którzy walczą o znalezienie przyzwoitej pracy. Opowiadał wielu z nich o *DB Tech*, Sabbavaram, a wielu wyraziło chęć zapisania się do instytutu.

Klerina N Areng

Klerina N Areng z Meghalaya ukończyła 10. rok nauki w 2009 r. jako uczennica eksternistyczna. Wtedy usłyszała o Don Bosco Tech Society, które oferuje bezpłatne szkolenia i staże poza granicami kraju. Była bardzo zainteresowana i zdecydowała się

wziąć udział w szkoleniu.

Zapisała się na kurs Skill Meghalaya F& B Service Associate Batch-2 w centrum Don Bosco Tech w Shillong. Wszyscy jej koledzy z klasy byli młodszy od niej, więc większość z nich dokuczała jej i nazywała ją mamą, ale ona ich ignorowała.

Była bardzo punktualna, pełna szacunku i bardzo dobrze się uczyła. Uczyła się wszystkiego szybciej niż jej koledzy z grupy. Przez 2 miesiące szkolenia wykazywała się dyscypliną i osiągała doskonałe wyniki. Wreszcie, po ukończeniu szkolenia, *DB Tech* zaoferował jej pracę w hotelu JW Marriott Sahar Mumbai jako recepcjonistka z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 15 000 rupii.

Jest bardzo wdzięczna *DBTech* i MSSDS Skill Meghalaya za umożliwienie jej godnego życia. Teraz, dzięki tej pensji, będzie mogła wesprzeć finansowo swoich rodziców.



Ks. Biju Michael, SDB

Radca Generalny dla Azji Południowej